

SZATAN, SATANIZM, DEMONIZM I EGZORCYZMY ZDEMASKOWANE

– Rozdział 1 –

JAK LUCYFER STAŁ SIĘ SZATANEM

Czy Diabeł jest osobą? Lucyfer stworzony doskonałym. Różne imiona szatana. Jego stopniowy upadek.

Wielki światowy "Czas Uciśnienia", "... jaki nie był od początku świata aż dotąd, ani potem będzie" (Dan. 12:1; Mat. 24:21), jest jak przepowiedziano świadkiem największego przyływu *lęku i zaniepokojenia*, jakiego świat w ogóle kiedykolwiek doświadczył. Struktura starego porządku, kiedyś uważana za tak solidną i niezniszczalną, jest wstrząsana, rozkładana i rozbijana na części, przygotowując w ten sposób ustanowienie Boskiego nowego porządku na ziemi (Mat. 6:10; Żyd. 12:26-28; 2 Piotra 3:13). To wstrząsanie i rozkład postępuje od chwili wybuchu pierwszej fazy wielkiej wojny światowej w roku 1914, daty, na którą Biblia wskazuje jako na koniec "czasów pogan" (Łuk. 21:24; patrz *Nadszedł czas*, ss. 80-83, 104, 106).

A jakie jest powszechne stanowisko ludzi, którzy widzą rządowy, polityczny, finansowy, społeczny, moralny i religijny upadek tego starego, tak nie lubianego, tak niesprawiedliwego i tak niezadawalającego porządku jako wypełnienie się proroctwa Izaj. 24:19-10? - "Rozstępując rozstąpi się ziemia [stara struktura społeczna]; rozsiadając rozsiądzie się... poruszając poruszy się ... Chwiejąc chwiać się będzie ziemia jako pijany [na próżno starając się zreformować, utrzymać punkt oparcia i uporządkować się] a przeniesiona będzie jako budka [obecna krucha struktura]; bo ją obciążą nieprawość jej. I upadnie, a więcej nie powstanie".

Biblia, równie dobrze jak główne dzienniki środków masowego przekazu, odpowiada na nasze pytanie: "Tedy będą ... a na ziemi

uciśnienie narodów z rozpaczą, gdy zaszumi morze i wały [nietrwałe, niespokojne, bezprawne elementy]; Tak, iż ludzie drętwieć będą przed strachem i oczekiwaniem tych rzeczy, które przyjdą na wszystkich świat" (Łuk. 21:25-32; porównaj Ps. 107:23-30; Jer. 30:5-9; Joel 2:1-3,30-32; Sof. 1:18; 1 Tes. 5:1-11; Jak. 5:1-7).

Gdy tylko czas ucisku dokona aktu upokorzenia rodzaju ludzkiego i przygotowuje drogę do wprowadzenia Chrystusowego panowania prawdy i sprawiedliwości, Bóg, który kocha świat, uśmierzy "... wojny aż do kończyn ziemi ... Ja Bóg; będę wywyższony między narodami" (Ps. 46:9-11); "... i przyjdą do Pożądanego [według Biblii angielskiej werset ten brzmi: "pragnienie wszystkich narodów nadejdzie", czyli Boskie sprawiedliwe panowanie na ziemi] od wszystkich narodów (Agg. 2:8; porównaj Żyd. 12:25-29; Sof. 3:8,9; Mal. 4:1-4; 2 Piotra 3:10-13; Obj. 21:1-6). Co za radosna nowina!

Ten wielki czas przejściowy, odrzucenia starego porządku i nadejścia nowego, powinie być także czasem wielkiej radości dla ogółu ludzi, ale zamiast tego na każdym kroku znajdujemy wśród nich samolubstwo, nieprawość, zamieszanie, smutek, niezadowolenie, bunt i bezprawie. Ludzie ze wszystkich stron otoczeni są warunkami sprzyjającymi frustracji i zamieszaniu. Nawet najbardziej oświecone narody szybko tracą wiarę w swych rządowych i innych przywódców. Wielu domaga się wyższych zarobków, dochodów oraz zasiłków i uzyskuje je po to tylko, by zostały zniweczone przez szybko wzrastającą inflację. Ci, którzy zaoszczędzili pieniądze stwierdzają, że są one coraz mniej warte. Ci, którzy mają stałe dochody, przeżywają trudny okres. Skażenie można spotkać na każdym kroku: w powietrzu, którym oddychamy; w wodzie, którą pijemy; jedzeniu, które spożywamy; w wykształceniu, w tym co widzimy i słyszymy i co jest powszechnie wyznawane tak świeckiego, jak i religijnego punktu widzenia. Wielu, potykając się w zamieszaniu, napelnia się

zwątpieniem i złymi przeczuciami oraz strachem i zmartwieniem, nie wiedząc, w którą stronę się udać.

Na każdym kroku napotyamy także pytania: Czy Bóg istnieje? Czy Bóg jest martwy, czy bierny? Czy jest On wielką osobowością, czy tylko dobrą zasadą? Jeśli Bóg jest osobą, to czy niczym się nie interesuje? Dlaczego dozwala na tak wielkie zło na świecie? Czy aniołowie - dobre istoty duchowe - są pod Jego kontrolą? I czy diabeł istnieje? Czy istnieje on naprawdę jako osoba, czy jest tylko złą zasadą? Czy demony - złe istoty duchowe - są pod jego kontrolą. Czy nasi zmarli przyjaciele i krewni rzeczywiście są umarłymi, czy też żyją w świecie duchowym i są w stanie z nimi się komunikować? Jeśli jest diabeł, to dlaczego Bóg w ogóle go stworzył? Tego rodzaju pytania powstają w zdezorientowanych umysłach ludzi.

Każdy powinien wiedzieć, że siły nadprzyrodzone wpływające na sprawy ludzi istnieją naprawdę. Nasz wielki Stwórca, Bóg, i Jego aniołowie są prawdziwi. Szatan, diabeł, wielki przeciwnik Boga, i jego demony też są prawdziwi. Pomimo oporu szatana i jego demonów Bóg ciągle wykonuje swój wspaniały i dobroczynny plan błogosławienia całego rodzaju ludzkiego (1 Moj. 12:1-3; 22:15-18; Gal. 3:8). Także Jezus, "jednorodzony syn" (Jan 3:16), umarł naprawdę jako "... okup za wszystkich, co jest świadectwem czasów jego" (1 Tym. 2:3-6; Żyd. 2:9). We właściwym czasie Jezus rzeczywiście "... pociągnie wszystkich do siebie" i oświeci "... każdego człowieka przychodzącego na świat" (Jan 12:32; 1:9).

Lecz w tym okresie niewiary powszechnie zaprzecza się słownemu natchnieniu Pisma Świętego, co nawet czynią liczni przywódcy religijni, w którym to okresie Biblii jest w dużej mierze lekceważona a jej nauki odrzucane na korzyść ludzkiej mądrości. Młode pokolenie wychowywane w nieznanomości jej nauk, ludzie, otoczeni niepewnościami naszych dni, zakłopotani szukają po omacku, dążąc, sami nie wiedząc do czego.

Zdając sobie sprawę z beznadziejnego stanu obecnego porządku - zwanego przez niektórych "establishmentem" - i niezdolności ludzkich przywódców w rozwiązywaniu problemów rodzaju ludzkiego, wielu zwraca się do złych sił nadprzyrodzonych. Wykazując nieznamość tego, jak Bóg potępia takie czyny, oddają się oni praktykom okultystycznym, takim jak zabawy z deską uoiija, gra w karty tarot itd, używając astrologii i fetyszyzmu, konsultując się z demonami szatana za pośrednictwem wróżbitów, jasnowidzów, osób obdarzonych ponadmysłowym słyszeniem, pisarzy i mediów spirytystycznych (łagodnie określenie "czarownic") itp. Wróżbiarstwo z wieloma regularnymi spotkaniami czarownic jest otwarcie coraz częściej praktykowane.

Członek Izby Gmin oświadczył ostatnio, iż sądzi, że jedna piąta brytyjskich dzieci w wieku szkolnym pozostaje w kontakcie z czarownicami. Mówi się, że w Anglii frymarczy z duchami około trzydziestu tysięcy czarownic. Także w Ameryce w coraz szerszym zakresie stosowane są satanistyczne praktyki, często pod atrakcyjnymi nazwami badań psychicznych, ESP, telepatii, psychometrii itp. Chociaż ta metoda oszustwa zwodzi wielu z tych, którzy nie byliby zwabieni przez te zła jaśniej nazwane, to niemniej jednak tysiące innych świadomie zaprzeda się diabłu, czcząc go potajemnie lub jawnie, praktykując w ten sposób satanizm w różnych jego formach. Ale o tym za chwilę. Zbadajmy najpierw czy diabeł jest osobą, a jeśli tak, to skąd się wziął.

CZY DIABEL JEST OSOBĄ ?

Wielu, zniechęconych nonsensownymi naukami wyznań na temat szatana, odrzuciło nie tylko nauki wyznaniowe, ale również nauki Biblii dotyczące szatana jako, według nich, będące równoznacznymi z naukami wyznaniowymi. W rezultacie zaprzeczają oni całkowicie, że istnieje taka istota jak szatan. Takie postępowanie jest jednak przeciwne rozsądkowi jak również doświadczeniu i Pismu Świętemu, gdyż rozsądek nasuwa myśl a

Biblia naucza, że grzeszne, tak samo jak i sprawiedliwe czyny oraz wszechświat, musiały być zapoczątkowane przez jakąś pierwszą przyczynę. Pierwsza przyczyna tych grzesznych czynów musiała być grzeszna, a ponieważ grzeszne czyny mają swój cel i przyczynę, ich twórca musiał być istotą obdarzoną umysłem i wolą, a więc osobą. W ten sposób rozsądek wskazuje na osobowość pierwszej przyczyny, czyli źródła grzechu, którą, jak zapewnia nas Biblia, jest szatan.

Doświadczenie także wskazuje, że jest wiele niewidzialnych złych istot - złych duchów. Nie możemy inaczej wytłumaczyć częstych przypadków wtargnięcia do umysłów ludzkich nagłych oderwanych, nowych, obcych i odpychających złych myśli - myśli, które w przeciwieństwie do innych nie są podsuwane przez rozmyślanie, czynności, okoliczności i doświadczenia tych, do których umysłów wchodzą.

Gdy jednak przychodzimy do Biblii, znajdujemy tam wiele ustępów i zdarzeń, które wyrażają i wzmiankują osobowość szatana. Sposób postępowania Boga z szatanem i jego czyny w związku z Ijobem dowodzą oczywiście osobowości szatana (Ijob 1:6-12; 2:1-7). Opis anioła walczącego z szatanem i wzywającego Boga, by go zgromił, gdy ten sprzeciwiał się najwyższemu kapłanowi Jesuemu, zgadza się z twierdzeniem, że szatan jest istotą osobową (Zach. 3:1,2). Oświadczenie Jezusa dotyczące stosowania przez szatana obcych mu praktyk, by wesprzeć swą upadającą sprawę, mocno podkreśla osobowość szatana (Mat. 12:24-26). Równie mocno jest to nauczane słowami Jezusa, że szatan był kiedyś w Prawdzie, a później zapoczątkował kłamstwo i zabił rodzinę ludzką, gdy wprowadził grzech na świat (Jan. 8:44; 1 Moj. 3:1-7).

Gdyby szatan, jak niektórzy utrzymują, był złą zasadą, to w jaki sposób mógłby on kiedykolwiek być w Prawdzie? Gdyby szatan był złą zasadą, a nie złą osobą działającą przez złe zasady, to jak

przeciwnie byłoby to celowi oddania błądzącego brata z Koryntu szatanowi w celu korygującej chłosty, co zaleca Paweł (1 Kor. 5:5)! Jak Biblia mogłaby mówić o jego *zamyślach*, gdyby nie mógł on myśleć i planować, gdyż obmyślanie wybiegów znaczy rozumowanie i cel, a więc osobowość (2 Kor. 2:11)? Przekształcając się z anioła ciemności w postać anioła światłości, musiał on oczywiście myśleć i planować, co wskazuje na jego osobowość (2 Kor. 11:14).

Fakt, że demony wierzą i drżą - a zatem czują i myślą - dowodzi, że szatan, ich przywódca, także myśli i czuje, a więc jest istotą osobową (Jak. 2:19). Jego krążenie wokół jako lwa ryczącego, szukającego zdobyczy, głównie chrześcijan, dowodzi osobowości (1 Piotra 5:8,9). Jego walka a Michałem o ciało Mojżesza, którego zapewne potrzebował jako przedmiotu czci w Izraelu, zgadza się z twierdzeniem, że jest on prawdziwą istotą osobową, a nie abstrakcyjną, złą zasadą (Jud. 9). Zatem rozsądek, fakty i Pismo Święte potwierdzają osobowość szatana.

LUCYFER STWORZONY DOSKONAŁYM

Początkowo istota, którą nazywamy szatanem (1 Kron. 21:2; Ijob 1:6; Jan 13:27; Dz.Ap. 5:3; 26:18; Rzym. 16:20), była dobra. Nazwa ta w języku hebrajskim, podobnie jak jego grecki odpowiednik *diabolos*, od którego pochodzi słowo *diabeł*, znaczy *przeciwnik*, *oponent*. Ale słowo szatan nie było jego pierwszym imieniem. Do chwili zgrzeszenia przyprawienia ludzkości do grzechu jego imię brzmiało Lucyfer - *nosiciel światła* (Izaj. 14:12). Z natury i pozycji był cherubinem, jednym z najwyższych aniołów (Ezech. 28:14,16).

Nazywając go królem Tyru - gdyż Tyr symbolizuje obecny zły świat, którego władcą jest szatan - Ezech. 28:12-19 daje całkiem dokładny opis Lucyfera przed i po popełnieniu grzechu oraz jego ostatecznego końca - unicestwienia. Zarówno w języku

symbolicznym, jak i literalnym ww. 12-15 przedstawiają jego doskonałość fizyczną, umysłową, moralną i religijną. Wyrażenie: "Ty, co pieczętujesz sumy" odnosi się do pełni jego doskonałości intelektualnej (pełen mądrości) oraz fizycznej, moralnej i religijnej, gdyż słowo *piękności* dotyczy jego fizycznych, moralnych i religijnych zalet. Był takim przez pewien czas, gdy został aniołem stróżem Adama i Ewy w Edenie (ww. 13,14). Jego moralne i religijne cechy przed upadkiem są jeszcze bardziej podkreślone przez figurę okrycia drogimi kamieniami (w. 13), gdyż te oraz inne drogie kamienie służą za symbol doskonałości moralnej i religijnej uwielbionego Kościoła, Panny Młodej, Małżonki Baranka jako Nowego Jeruzalem (Obj. 21:11-21), jak również znajdują się one wśród kamieni umieszczonych na napierśniku najwyższego kapłana (2 Moj. 39:10-13). Wiersz 14 opisuje najpierw jego pracę w Edenie jako stróża Adama i Ewy, a następnie jego pozycję i pracę pośród niebiańskich zastępów. Wiersz 15 wskazuje, że był nienagannie doskonały i dobry od czasu stworzenia prawdopodobnie przez miliony lat, aż do upadku w Edenie. Jego późniejsze zepsucie obrazowo opisane jest w wersecie 19. Pismo Święte dostarcza nam więc obszernego opisu historii tego cherubina.

RÓŻNE IMONA SZATANA

Dotychczas znany go pod nazwą Lucyfera, cherubina nakrywającego (strzegącego) i szatana, ale w Biblii jest on także nazwany inaczej. Byłoby dla nas korzystnym rozważenie tych imion, które dotyczą go z punktu widzenia jego cech i czynów po upadku. Nazwany więc jest on: Belzebubem (*panem much*); bogiem Akkaronu (*zniszczenia*; 2 Król. 1:3-6, symbol jego natarczywości przez błędy [muchy] militarystyki prowadzącego do wojny i zniszczenia, Mat. 12:24; Mar. 3:22; Łuk. 11:15); Belialem lub Beliarem (*nikczemnością*, imię opisujące jego charakter, 2 Kor. 6:15); diabłem (*przeciwnikiem*, imię opisujące jego przeciwstawianie się Bogu, prawdzie, sprawiedliwości, rodzajowi

ludzkiemu w ogóle, a dobru szczególnie, Mat. 4:1; Łuk. 4:2,6; Obj. 20:2); nieprzyjacielem (mię opisujące jego złośliwy sposób postępowania i wrogą postawę, Mat. 13:39); kłamcą i ojcem kłamstw (określenie jego fałszerstwa i zapoczątkowania błędu, Jan 8:44); mordercą (gdyż przez grzech zamordował on całą rodzinę ludzką, Jan 8:44; Rzym. 5:12); wężem i starym wężem (z powodu jego przebiegłości i jadowitości, 1 Mojż. 3:4; Obj. 20:2; 2 Kor. 11:3); księciem tego świata (gdyż usurpuje on sobie stanowisko władcy obecnego złego porządku rzeczy wśród ludzi, Jan 12:31; 14:30; 16:11); księciem demonów (gdyż króluje on nad upadłymi aniołami, Mat. 12:24); księciem władzy "na powietrzu" (z powodu przewodzenia upadłym aniołom jako niewidzialnym duchom zorganizowanym w królestwo nad ludzkością, Ef. 2:2); duchem działającym przez dzieci nieposłuszeństwa (gdyż jako swe narzędzia i sługi używa on nikczemnych i nieposłuszných, Ef. 2:2); kusicielem (gdyż kusi do grzechu, błędu, samolubstwa i światowości, Mat. 4:3; 1 Tes. 3:5); bogiem tego świata (imię opisujące go jako władcę obecnego złego porządku rzeczy, 2 Kor. 4:4); oraz onym złoźnikiem (którego charakter dobrze opisał Milton wkładając w jego usta słowa: "Zło, bądź mym dobrem; dobro, bądź mym złem", Mat. 13:19,38). Widzimy więc, że imiona dane mu przez biblię odpowiednio opisują jego charakter, czyny i urząd. A osoba prawdziwie opisana takimi imionami musi być z pewnością największym z grzeszników i czynicieli zła.

Gdy Lucyfer wyszedł spod twórczej ręki Boga, był dobry, a Bóg nie stworzył go takim, by musiał grzeszyć. Wprost przeciwnie, Bóg dał mu usposobienie sprzyjające sprawiedliwości a przeciwne grzechowi. To naturalnie budzi pytanie, w jaki sposób mógł on zgrzeszyć, skoro na świecie nie było grzechu ani też grzesznych skłonności w stworzeniu go przez Boga? Możliwość grzechu polegała na fakcie obdarzenia go swobodą wyboru. Jako jeden z najwyższych aniołów (Izaj. 14:12) był przełożonym niektórych innych aniołów, wśród których, zgodnie z Boskim zarządzeniem,

cieszył się szacunkiem i posłuszeństwem odpowiednio do jego pozycji w stosunku do nich.

Właściwym było, by Lucyfer pragnął i otrzymywał taki szacunek i posłuch w zgodzie z Boskim porządkiem. Lecz wydaje się, że pozwolił on swemu umysłowi na zarozumiałe rozmyślanie o pragnieniu odbierania takiego szacunku oraz posłuchu i w ten sposób nie utrzymał tych chęci w należyтым podporządkowaniu uczuciom wyższym, takim jak chęć chwaleń Boga ponad wszystkie rzeczy oraz cieszenie się szacunkiem i posłuszeństwem innych w zgodzie z Boskim zarządzeniem. nie potrafiąc utrzymać chęci odbierania szacunku i posłuchu pod kontrolą dwóch przed chwilą wymienionych uczuć, im bardziej pielęgnował w sercu pragnienie odbierania szacunku i posłuchu od innych, tym mocniejsza stawała się żądza i tym bardziej dążyła ona do urzeczywistnienia jej w stosunku do tych, którzy nie byli przez Boga poddani mu do takiego stopnia, jak on tego pragnął.

STOPNIOWY UPADEK SZATANA

Tak więc, (1) przez niepodporządkowanie pragnienia zaszczytu i posłuchu pewnym zaletom wyższym oraz (2) przez rozszerzanie tego pragnienia do osób i rzeczy będących poza nakreślonymi przez Boga granicami stopniowo *wzrastała* w nim żądza większego zaszczytu i władzy, niż Bóg dlań zamierzył. Gdy rozmyślał o rodzaju ludzkim i jego możliwościach, owa rosnąca *ambicja* zaczęła upatrywać w nim potencjalne dominium skąd mógłby odbierać większy zaszczyt i posłuch, niż Bóg zamierzył.

Jak już wyżej wspomnieliśmy, jako "cherubin nakrywający [strzegący]" powierzoną miał ograniczoną opiekę nad rodziną ludzką w Edenie (Ezech. 28:13-15). *Ograniczenia* tej opieki były za duże, by mógł zaspokoić jego chęci zaszczytu i posłuchu do takiego stopnia, do jakiego wzrosła do tego czasu jego ambicja. Aby więc zdobyć władzę nad rodzajem ludzkim większą od tej, do

jakiej upoważnił go Bóg, ambicja, która w tym czasie rządziła jego sercem, skłoniła go do sprowadzenia doskonałego rodzaju ludzkiego do grzechu jako jedynej możliwości zaspokojenia jego ambicji (Inne szczegóły o jego upadku i kuszeniu Adama i Ewy w dziele *Creation, Stworzenie*, ss. 102-106). Tak więc jawnie zbuntował się on przeciwko Bogu przez swą nadmierną ambicję sprawowania nie uznanej przez Boga władzy i panowania, jako wzrostu nasienia nieodpowiednio kontrolowanego pożądania zaszczytu i posłuszeństwa innych. Tak właśnie prorok opisuje jego stopniowe popadanie w grzech: "Wszakżeś ty mawiał w *sercu swem* [pragnieniach]: Wstąpię" itd. (Izaj. 14:12-14). Doprowadziła do tego bezbożna ambicja.

Słusznie możemy wnioskować, że na początku Lucyfer nie zamierzał pójść aż tak daleko. To jego postępowanie stopniowo zmieniło go w nieprzejednanego nieprzyjaciela - szatana, to jest wroga, przeciwnika Boga i człowieka. Jest takie przysłowie mówiące, że jeśli ktoś powie A, z czasem musi powiedzieć B, to znaczy, że jeśli ktoś dla zysku posunie się o cal ku złu, będzie musiał dalej brnąć w zło, by osiągnąć swoje cele. Szatan powiedział więcej niż B. Do tej pory powiedział on już Y, a przy końcu Tysiąclecia powie Z, przekraczając ostateczną granicę zła; wtedy nastąpi jego zniszczenie (Żyd. 2:14). Postępowanie, które obrał, dokonało strasznego spustoszenia w jego niegdyś świętym charakterze i jedności z Bogiem a także ze wszystkimi będącymi z nim w harmonii, jak również pociągnęło do grzechu i jego złych skutków wielu aniołów oraz sprowadziło grzech i upadek na rodzinę ludzką. Jego postępowanie uczyniło go bardziej przebiegłym zamiast mądrym, bardziej niesprawiedliwym zamiast sprawiedliwym, bardziej samolubnym zamiast kochającym i bardziej zawziętym w złem zamiast mocnym w Bogu. W wyniku tego jest on najbardziej widocznym przykładem zdeprawowanego charakteru we wszechświecie - niemal synonimem samego grzechu. Prawdą jest, że zaspokoił on swą ambicję władania ludzką rodziną w obecnym złym świecie (Gal. 1:4; Jan 12:31; 14:30;

16:11; 2 Kor. 4:4; Efez. 2:1,2) i sprawowania władzy księcia upadłych aniołów (Mat. 12:24; Efez. 2:2; 6:11,12), ale za jak straszną dla siebie i swych poddanych cenę! Zaprawdę jest on największym przykładem "chełpiącej się ambicji przekraczającej samą siebie!" Unikajmy naśladowania go.

A oto przypuszczalna rada szatana udzielona "jego najbliższemu pomocnikowi" w "Raju utraconym" Johna Milтона:

*Szybkimi odparł Arcywróg słowami:
O cherubinie upadły, być słabym
Jest rzeczą nędzną w czynie i cierpieniu;
Lecz bądź jednego pewien: czynić dobrze
Nidgy nie będzie już naszym zadaniem,
A zła czynienie jedyną pociechą;
jako że będzie to przeciwne woli
Najwyższej tego, któremu stawiamy
Opór. A jeśli zechce on opatrzenie
Zło nasze w dobro przemienić, musimy
Rzecz tę ponownie obrócić, ażeby
Z dobrego stało się złem, co niekiedy
Uda się pewnie i może mu sprawić
Gorycz, a jeśli nie błędzę, zakłóci
Zamiary jego skryte, by je zepchnąć
Z wytkniętej drogi.*

– Rozdział 2 – IMPERIUM SZATANA

Jak jest zorganizowane? Błędy szatana na temat "Boskiego Prawa". Jego chytre manipulacje. Doktryny podtrzymujące imperium

szatana. Królestwo ciemności. Wykorzystywanie przez szatana ignorancji i przesądów.

Jakże obrazowo opisuje prorok (Izaj. 14:13,14) różnorodne cechy ambicji szatana: "Wszakieś ty mawiał w sercu swem: [1] Wstąpię na niebo [uczynię siebie wielkim władcą], [2] nad gwiazdy [ponad aniołów (Ijob 38:7)] Boże [stanę się królem aniołów (Mat. 12:24)] wywyższą stolicę moją, [3] a usiądę na górze [w Królestwie (Dan. 2:35,44,45; Izaj. 25:6)] zgromadzenia [ludzi, stanę się władcą rodziny ludzkiej]; na stronach północnych [jako władca duchowy, niewidzialny]: [4] Wstąpię na wysokość obłoków [wyjdę poza zasięg jakichkolwiek kłopotów], [5] będę równy Najwyższemu [założę niezależne królestwo, w którym jako rywal Boga będę najwyższym i równym Mu.]"! Tak, założył on imperium mające dwie fazy: (1) niewidzialną, składającą się z pozostających pod jego kierownictwem upadłych aniołów jako wyższą i kontrolującą fazę swego imperium oraz (2) fazę widzialną i podlegającą pierwszej, składającą się z trzech elementów: uciskających rządów, grabieżczej arystokracji i fałszywych religii jako widzialnych przedstawicieli niewidzialnych, rządzących ludźmi upadłych aniołów. Ziemska fasa jego królestwa składa się z trzech klas przedstawicieli odpowiadających kolejno trzem jego elementom: władców, arystokracji i duchowieństwa, którzy są głowami tych trzech składników. (Dalsze szczegóły na temat władców imperium szatana w dziele *Creation, Stworzenie*, ss. 107-110).

BŁĘDY SZATANA NA TEMAT "BOSKIEGO PRAWA"

Szatan przedstawił zasadę "Boskiego Prawa" jako podstawową zasadę swego imperium i podał ją w trzech formach: jako Boskie Prawo władców, Boskie Prawo arystokracji i Boskie Prawo kleru - po jednej formie z owej zasady Boskiego prawa dla każdego składnika jego imperium. Te trzy formy doktryny Boskiego Prawa miały na celu ślepe podporządkowanie mas klasom jako wynik Bożej sankcji i obowiązku. Jak dobrze te trzy formy z Boskiego

Prawa zostały obliczone na utrzymanie mas przekonanych o słuszności tego błędu w poddaniu przedstawicielom szatana, a w ten sposób jemu samemu, staje się oczywistym nawet po pobieżnym rozważeniu znaczenia trzech form tej zasady. W oparciu o doktrynę, o Boskim Prawie królów szatan doprowadził do nauczania przez swych rzeczników, a w szczególności przez duchowieństwo, następujących teorii: (1) królowie są bezpośrednio mianowani przez Boga jako namiestnicy i przedstawiciele; (2) robią tylko to, czego Bóg od nich żąda; (3) dlatego Bóg zatwierdza wszystkie ich ustawy (co znaczy, na przykład, że Bóg uznał wszystkie ustawy cara i kajzera!); (4) więc ludzie zobowiązani są do przestrzegania bez sprzeciwu wszystkiego, czego żądają ich władcy! Zasada Boskiego Prawa władców miała na celu utrzymanie ludzi w poddaniu tym władcom, na których samolubstwie mógł polegać szatan w prowadzeniu takiej polityki rządowej, jaką chciał prowadzić, i w ten sposób, posługując się doktryną o Boskim Prawie, kontrolował on ludzi przy pomocy rządów.

Posługując się doktryną Boskiego Prawa arystokracji nauczał on, zwłaszcza przez duchowieństwo, następujących rzeczy: (1) jest Boską dobrą wolą i przyjemnością, aby praktycznie cała ziemia i jej bogactwa były własnością i pod zarządem arystokracji; (2) członkowie arystokracji działają jako "rządcy i jałomuźnicy Wszechmocnego" w rozdzielaniu na własnych warunkach nadwyżki darów ziemi masom rodzaju ludzkiego jako ich niewolnikom, poddanym lub pracownikom; (3) Bóg sankcjonuje zarząd arystokracji; (4) masy powinny zatem być zadowolone ze swego losu i z tego, co jest im udzielone przez tych "rządców i jałomuźników Wszechmocnego". Zasada Boskiego Prawa arystokracji była obliczona na utrzymanie ludzi w poddaniu jako niewolników, podwładnych lub pracowników arystokracji, na której samolubstwie mógł szatan polegać w prowadzeniu takiej polityki, jaką chciał, i w ten sposób kontrolował on ludzi społecznie i ekonomicznie przez doktrynę Boskiego Prawa.

Doktryna Boskiego Prawa duchowieństwa posłużyła szatanowi za podstawę do nauczania, szczególnie przez kler, następujących myśli: (1) Bóg przemawia do ludzi przez duchowieństwo; (2) przedstawiciele tegoż duchowieństwa są więc jego rzecznikami przedstawiającymi prawdę; (3) sankcjonuje On ich nauki; (4) ludzie powinni więc czystym, niewątpiącym umysłem wierzyć i praktykować nauki kleru. Zasada Boskiego Prawa kleru miała na celu utrzymanie ludzi w zależności od kleru, na którego samolubstwie mógł szatan polegać we wprowadzaniu takich nauk i praktyk religijnych, jakie chciał, i w ten sposób kontrolował on ludzi religijnie przez doktrynę Boskiego Prawa.

Doktryna o Boskim Prawie w formie nauczanej przez szatana jest oczywiście fałszywa jako całość, jak również w jej trzech oddzielnych postaciach. Miała ona na celu utrzymanie rodzaju ludzkiego w poddaniu szatanowi od potopu, aż do czasów współczesnych, kiedy to spory wojenne znacznie odsunęły ją na dalszy plan w całym chrześcijaństwie.

CHYTRE MANIPULACJE SZATANA

Dla dobra swego imperium szatan zawsze starał się, aby wraz z pomyślnym rozwojem trzech ziemskich elementów jego imperium istniało jakieś prawo i porządek. Był on zbyt przemyślnym, by pozwolić anarchii na rządzenie w jego państwie, wiedząc dobrze, że skończyłoby się to upadkiem i ruiną jego sprawy. Dlatego też od samego początku istniało w jego imperium prawo cywilne, strzegące szczególnie praw przywódców państwa, religii i arystokracji lub, jak się to teraz powszechnie nazywa, kapitału. Tylko wtedy dozwalał on na naruszenie prawa cywilnego, gdy było to niezbędne dla obalenia takich rządów, arystokracji i religii, jakie on dla dobra swego imperium postanowił obalić.

Szatan wprowadził także pewne ustawy regulujące "prawa zwykłych ludzi". Służyły one jednak zawsze najpierw interesom

polityków, kleru i arystokracji, a następnie tym interesom zwykłych ludzi, które miały utrzymać ich w zależności od interesów klas rządzących, a dopiero potem strzec w pewnej mierze ich własnych, także podporządkowanych władzy szatana jako kata rodzaju ludzkiego (Żyd. 2:14).

Ograniczenia te zawsze sprawiały, że jego rządy, religie i arystokracja uciskały i wykorzystywały zwykłych ludzi oraz pozwalały w mniejszym lub większym stopniu na zbrodnie i inne naruszenia praw ludzi, które szatan z zasady popierał w poszczególnych wypadkach, częściowo dlatego, że celem jego było skorumpowanie rodzaju ludzkiego, a częściowo dlatego, by w wyjątkowych wypadkach doprowadzić do ukarania i w ten sposób napęłnić serca ludzkie strachem i uznaniem dla swoich praw. Jest on zatem zarówno aniołem światłości, jak i ciemności w zależności od tego, co najlepiej służy jego celom. (2 Kor. 11:14,15).

DOKTRYNY PODTRZYMUJĄCE IMPERIUM SZATANA

Imperium oparte na takich zasadach i stosujące takie środki swego przetrwania musi być naturalnie pełne zła. Pismo Świąte nazywa je "mocą ciemności" - grzechu i błędu (Kol. 1:13). Chociaż szatan wielce zwiódł ludzi doktrynami o Boskim Prawie królów, kleru i arystokracji, to jednak wiedział, że one same nie zdołają zapewnić mu panowania nad rodzajem ludzkim. Dlatego uznał za konieczne wprowadzenie jeszcze trzech innych doktryn, by podeprzeć nadbudowę, jaką utworzył na bazie trzech form zasady Boskiego Prawa. Trzy wyżej podane doktryny nazywamy podstawowymi doktrynami imperium szatana, a trzy następne doktrynami podtrzymującymi. Oto one: (1) umarli nie są umarłymi; lecz żyją; (2) umarli stają się duchami i jako tacy są świadomi; (3) umarli znajdują się albo w stanie błogości, albo w męczarniach. We wczesnej historii rodzaju ludzkiego, nawet w samym Edenie, szatan wprowadził te trzy kłamstwa, za które Jezus nazwał go kłamcą i ojcem kłamstwa, a za przyjęcie których przez Ewę, w

następstwie czego grzech i śmierć przyszła na rodzaj ludzki, Jezus nazwał go mordercą (Jan 8:44).

Zauważmy słowa, w jakie szatan po raz pierwszy ubrał te trzy drugorzędne błędy swego królestwa (1 Mojż. 3:4,5): (1) "Żadnym sposobem [naprawdę] śmiercią nie pomrzecie [tylko pozornie umrzecie; w rzeczywistości żyć będziecie dalej, chociaż pozornie nieżywi, to znaczy, że umarli są żywymi]; ... (2) będziecie jako [podobni] bogowie [aniołowie (Ps. 97:7, porównaj Żyd. 1:6; w hebrajskim Starym Testamencie aniołowie 197 razy nazywani są bogami), którzy są duchami (Zyd. 1:7), to znaczy, umarli stają się duchami - egzystują jako aniołowie], (3) znający [doświadczający] dobre [rozkoszy] i złe [mąk]".

Bardzo widocznym jest zamiar szatana używania tych trzech błędów jako doktryn podtrzymujących jego imperium. Wiedział on, że jeśli zdoła oszukać rodzaj ludzki w tych trzech przedmiotach, to zdoła nakłonić go, by wierzył także, że pewne inne błędy są prawdą, a pewne prawdy fałszem oraz, iż pewne zła dobrem, a pewne dobra złem. Gdy to zostało uczynione, obiecał on nagrodę przyszłego życia tym, którzy, będąc oszukani, że jego błędy są prawdą, a jego zła dobrem, przyjmują jego błędy i praktykują jego zła, a tym, którzy w to nie wierzyli, groził wiecznymi mękami. Podobnie szatan straszył wiecznymi mękami w przyszłym życiu tych, którzy przyjmowali Boże prawdy jako prawdziwe (przedstawione przez szatana jako fałszywe) oraz przestrzegali pewnych Jego przykazań (przedstawionych przez szatana jako złe). Natomiast tym, którzy tego nie czynili, obiecał on wieczną rozkosz.

W ten sposób przez nadzieję nagrody za uległość oraz strach przed wiecznymi mękami w życiu przyszłym za nieposłuszeństwo zwodniczo skłonił on ludzi do wierzenia i praktykowania swoich błędów; a przez fałszywe przedstawienie źródła i charakteru Boskich nauk oraz nadzieję nagrody lub strach przed wiecznymi

mękami w życiu przyszłym powstrzymywał ludzi od wierzenia i praktykowania Boskich prawd. W ten sposób zniewolił on rodzaj ludzki i przeszkadzał mu w wypełnianiu woli Bożej! W tym ponurym spisku poszczęściło mu się z większością rodziny ludzkiej (2 Kor. 4:4; 11:3,14,15; 2 Tes. 2:9; 2 Tym. 2:26). Trzema przed chwilą rozważanymi błędami podparł on więc skutecznie swe imperium oraz trzy podstawowe błędy oparte na zasadzie Boskiego Prawa.

KRÓLESTWO CIEMNOŚCI

powyższe rozważania dowodzą, że królestwo szatana zbudowane jest na błędach i nimi podpierane. Przez nie szatan skutecznie działa w sercach dzieci nieposłuszeństwa przez cały czas trwania i na całym obszarze swego królestwa (Efez. 2:2). Lecz złym musi być królestwo tak zbudowane i podtrzymywane, czego zresztą dowodzi historia. Droga królestwa szatana wyznaczona jest wieloma złymi słowami i czynami. Prawdziwie zepsuta była i jest większość władców, arystokracji i duchowieństwa jego królestwa. Historia "teraźniejszego wieku złego" (Gal. 1:4) zna szereg wypadków obfitujących w wojny, rewolucje, grabieże, morderstwa, zniszczenia, żądze, okrucieństwa, podboje, uciski, degradacje, smutki, niedole, śmierci i prześladowania, szczególnie ludu Bożego! Jak mało mniejsza poświęca historia dobrym, szlachetnym i podnoszącym na duchu czynom! Jak wiele jej miejsca zajmują ich przeciwności! Tak również królestwo szatana wypełnione jest wielkimi sprzecznościami. Jak przeciwne sobie są jego religie, filozofie, kultury, rządy, stosunki społeczne, prawa i czyny!

WYKORZYSTYWANIE PRZEZ SZATANA IGNORANCJI I PRZESĄDÓW

Wnioskujemy z tego, że szatan dostosowuje formę rządu, religii, społeczeństwa itd. Do zmieniających się ideałów ludzi *w takim stopniu, w jakim musi*. Gdyby mógł, utrzymywałby ludzi w

największej ignorancji, najgłębszym ucisku, najciemniejszych zabobonach oraz najpodlejszym otoczeniu i z najpodlejszymi charakterami. Jednak, gdy ludzie nie chcą już dłużej tego tolerować, idzie on na takie ustępstwa, na jakie musi, aby utrzymać swoją władzę. To tłumaczy wiele przewrotów, rewolucji i przemian, jakie zachodzą w jego rządowej, arystokratycznej i religijnej części królestwa.

Gdy różne rządy, arystokracja i religie, których używał, przestają służyć jego celowi kontrolowania ludzi, tak jak on sobie tego życzy, niszczy te rządy, arystokracje i religie, często z najwyższym okrucieństwem, i zastępuje je innymi, bardziej odpowiadającymi jego celom i ustępstwom, na jakie musi pójść w stosunku do swych poddanych. Przeszkadza on oczywiście tym władcom i wyznawcom, którzy sprzeciwiają się zasadom i celom jego królestwa. Jest to widoczne w walce i prześladowaniach, jakie wzbudził przeciwko wszystkim ruchom i przywódcom chrześcijańskim, atakującym jego błędy, a głoszącym prawdy Boże, gdyż właśnie je uczynił obiektem swych ataków. (Dalsze szczegóły na temat metod szatana w utrzymywaniu rodzaju ludzkiego pod swą władzą oraz jego opozycji przeciwko ludziom Bożym w dziele *Creation (Stworzenie)*, ss. 117-126).

Gdy patrzymy na fizyczną, umysłową, moralną i religijną doskonałość, w jakiej Bóg stworzył rodzinę ludzką w Edenie, a następnie dla kontrastu rozważymy fizyczne, umysłowe, moralne i religijne zniszczenie, jakie wyrządził szatan rodzajowi ludzkiemu, mamy jeden z najdobitniejszych dowodów jego nikczemnego charakteru jako osoby i władcy, wyraźnego niepowodzenia jego królestwa w błogosławieniu swych poddanych oraz naglącej potrzeby zastąpienia go przez Chrystusa jako władcę i królestwo Boże jako ustrój, aby ocalić rodzaj ludzki przed całkowitą ruiną i zniszczeniem oraz przyprowadzić go z powrotem do pierwotnej doskonałości i szczęścia, obrazu i podobieństwa Bożego.

Po upadku rodzaju ludzkiego Bóg zapowiedział taki koniec (1 Mojż. 3:15); odnowił i wzmocnił tę zapowiedź kierując ją do Abrahama; wielokrotnie podkreślił przez typy Zakonu; powtórzył we wzniosłej poezji proroków i psalmistów; wyjaśnił szeroko przez Jezusa i Jego Apostołów; zachęca On Swój wierny lud do proszenia o to w modlitwie "Przyjdź Królestwo Twoje"; a przez znaki czasu wskazuje, że jest ono tuż tuż. Jest ono pożądaniem wszystkich narodów, okaże się również ich lekarstwem. Przyśpiesz o Boże dzień obalenia królestwa szatana i dzień ustanowienia Twego Królestwa na całej ziemi!

– Rozdział 3 –

OBALENIE I ZNISZCZENIE SZATANA

Związanie szatana. Potysiącletnie rozwiązanie. Koniec jego i jego sług.

PRZYSTĘPUJEMY teraz do studiowania wersetów biblijnych dotyczących obalenia królestwa szatana. Według Biblii, nasz Pan Jezus i Jego uwielbiony Kościół jako *Chrystus, głowa i ciało* (Efez. 1:22,23), jest głównym pośrednikiem Jehowy mającym dokonać tego obalenia, chociaż wiele ludzkich agencji współpracuje w tym celu (Dan. 12:1; Obj. 17:14; 19:11-21). Nie mamy myśleć, że Jehowa jest obojętnym obserwatorem bezlitosnego panowania szatana nad ludzką rodziną. Jego miłość dla naszego upadłego rodzaju nie pozwala na taką obojętność (Jan 3:16). Już przed rozpoczęciem rządów szatana Bóg przygotował plan jego obalenia. Jednym z celów tego planu jest utrzymanie działalności szatana w pewnych granicach, podczas gdy Bóg przygotowuje Jezusa i członków Jego Ciała, którzy razem tworzą Chrystusa, jak również ich pomocników, przez rozwój w różnych aspektach, aby stali się oni Jego narzędziem w obaleniu królestwa szatana.

Nieznającym Boskiego planu może się wydawać, że szatan zwycięża. Jego zwycięstwo jest jednak tylko pozorne. W rzeczywistości każdy zarys Boskiego planu wypełniał się dotychczas z niezawodną dokładnością i pomyślnym skutkiem pomimo wszelkich starań szatana, by temu przeszkodzić. Nawet pozornie skuteczny opór szatana w stosunku do Jezusa i Jego wiernych uczniów okazał się dla niego klęską, gdyż przeciw ten dostarczył Jezusowi i Jego uczniom doświadczeń, które umożliwiły im skuteczniejsze odparcie i przewyciężenie go w swych sercach. W ten sposób rozwinęli oni charaktery odpowiadające ich przyszłej pracy przy obalaniu jego królestwa i ustanawianiu Boskiego, jak również kierowaniu rodzajem ludzkim w podnoszeniu go do doskonałości. Plan Boży zakłada więc, że zarówno gniew szatana, jak i gniew ludzki będą chwalić Go, a On powstrzyma ostatek gniewu (Ps. 76:11).

Już od 1874 roku (kiedy to skończyło się sześć tysięcy lat od upadku Adama - patrz *Nadszedł czas*) rodzina ludzka wkroczyła w nową epokę charakteryzującą się niezwykłym oświeceniem, ruchami społecznymi, wydarzeniami i zmianami w historii. Wierzymy, że oświecenie to oraz ruchy, wydarzenia i zmiany w mniejszym lub większym stopniu związane są z obaleniem królestwa szatana. Możemy lepiej uzmysłwić sobie te sprawy, gdy przypomnimy sobie biblijną formułę Chrystusa (Głowy i Ciała) nadchodzącego jako wojsko pod dowództwem Jezusa Pana, by zaatakować mocarstwo szatana (Obj. 17:14; 19:11-21). Jako broń używa On "miecza wychodzącego z ust jego" (Obj. 19:15,21). Żaden normalny człowiek nie może upierać się, że chodzi o miecz literalny. Symbolizuje on oczywiście prawdę świecką i religijną (Izaj. 49:2; Oz. 6:5; Efez. 6:17; Żyd. 4:12; Obj 1:16; 2:12,16).

Jak odpowiednim jest taki miecz dla księcia Pokoju, a jakże nieodpowiednim byłby dlań miecz literalny!. Tak, dla kontrastu, jakże odpowiednim jest dlań Miecz Prawdy jako narzędzie walki w starciu z mocarstwem, którego bronią jest fałsz, a którego władca

jest "ojcem kłamstwa" (Jan 8:44; 2 Kor. 4:4)! Rzeczywiście tak jest; gdyż "Prawda jest mocna i ona zwycięży" w wojnie Chrystusa z mocarstwem szatana. W wojnie tej Chrystus walczy prawdą świecką i religijną z ignorancją pielęgnowaną przez szatana i błędami przezeń rozpowszechnionymi. Głównymi celami Jego ataku Mieczem Prawdy są jednak trzy podstawowe doktryny królestwa szatana: (1) Boskie Prawo królów, (2) Boskie Prawo arystokracji i (3) Boskie Prawo kleru.

Równoległe z zachwianiem wiary ludzi w te trzy podstawowe doktryny królestwa szatana Chrystus podkopuje ich wiarę w trzy drugorzędne doktryny jego królestwa: świadomość zmarłych, przemianę ludzi pw istoty duchowe posiadające świadomość oraz stan błogości lub męczarnie tych duchów. (Szczegóły na temat ustępów Pisma Świętego odnośnie śmierci, stanu śmierci, piekła, zmartwychwstania w książce pod tytułem *Death - Life - Hereafter, Życie - Śmierć - Co będzie po śmierci*). Dokonuje On tego, szczególnie z biblijnego punktu widzenia, przez odpowiednich i pobożnych badaczy Pisma Świętego, chociaż także nauka i rozum współpracowały w podkopywaniu wiary w te trzy drugorzędne błędy szatana.

Zaraz po 1874 roku, w wyniku przeprowadzenia przez Pana pracy objawiającej prawdę, społeczeństwo ludzkie zaczęło dzielić się na dwa, jasno określone i wzajemnie sobie przeciwne klasy: (1) konserwatystów - władców, arystokrację oraz kler wraz z ich zwolennikami; (2) radykałów - związek zawodowe, socjalistów, komunistów i anarchistów wraz z ich zwolennikami. Każda z tych dwóch klas dla własnej korzyści dąży do podtrzymania czegoś, o czym nie wie, że w rzeczywistości jest królestwem szatana.

Tarcie między tymi dwiema klasami trwało i rosło, aż na krótko przed końcem roku 1914 doszło do możliwości wybuchu rewolucji, niszczącej obrany przez szatana porządek rzeczy. By tego uniknąć, szatan uciekł się do wojny światowej, wielkiej wojny prococtwa,

wojny, która poprzedza bitwę Armagiedonu, wojny, która jest pierwszą częścią wielkiego Dnia Pana. Ważniejszymi cytatami Biblii w tym względzie są: Joel 3:9-14; Dan. 12:1; Mat. 24:21,22; 1 Tes. 5:1-3. Wojna ta i sam rok jej rozpoczęcia (1914) były przepowiedziane w Biblii na wiele lat wcześniej (zobacz *Nadszedł czas*). Miała ona dwie fazy militarne: 1914-1918 i 1939-1945.

Koniec każdej z tych faz wojny światowej był świadkiem wielkiego osłabienia i zadłużenia chylącego się ku upadkowi królestwa szatana, z konserwatystami i radykałami jeszcze bardziej poróżnionymi niż przedtem. Dla utrzymania swego królestwa szatan zmuszony jest uciec się do światowej rewolucji, która w każdej chwili może zbrojnie wybuchnąć. Niektóre figuralne opisy biblijne określają ją jako: "wojnę onego wielkiego dnia Boga wszechmogącego" (Obj. 16:14; Izaj. 13:4,5), "Armagedon" (Obj. 16:16), "wielkie trzęsienie ziemi" (Obj. 16:18; Żyd. 12:26), "ogień gorliwości" (Sof. 3:8; 2 Piotra 3:10,12; Mal. 4:1; Nah. 1:5), "wicher" i "burzę" (Nah. 1:3,6,7), "nawałność gradu", "wicher wywracający" i "bystrość wód gwałtownej powodzi" (Izaj. 28:2; Nah. 1:4,8), "miotłę spustoszenia" (Izaj. 14:23), "piec ognisty" (Mat. 13:42), "jezioro ogniste" (Obj. 19:20), "wieczerzę wielkiego Boga" (Obj. 19:17) i "prasę wina zapalczywości i gniewu Boga wszechmogącego" (Obj. 19:15).

Światowa rewolucja z towarzyszącymi jej głodami i epidemiami zniszczy szatański porządek rzeczy. Będzie on wtedy starał się załatać go i być może powiedzie mu się w tym przez jakiś czas. Ale po krótkiej przerwie rozpocznie się światowa anarchia. Ezech. 14:21 opisuje wojnę i rewolucję pod postacią "miecza", a "zły zwierz" (zły zwierz nie kieruje się prawem i porządkiem) trafnie przedstawia anarchię czasu ucisku. Po anarchii ostatnim celem szatana będzie ponownie zgromadzony cielesny Izrael.

ZWIĄZANIE SZATANA

Obj. 20:1-3 opisuje związanie szatana. Język księgi objawienia jest oczywiście symboliczny. Rozumiemy, że przepaść symbolizuje błąd, który naprawdę jest przepaścią, a nie mając odpowiedniego oparcia jest odpowiednio przedstawiony przez *bezdenną* przepaść. W symbolice biblijnej klucz symbolizuje moc zamykania i otwierania. W tym fragmencie klucz użyty jest do zamknięcia szatana w bezdennej przepaści. Wielki łańcuch, którym szatan jest wiązany przedstawia Prawdę w jej różnorodnych zarysach, potężną biblijnymi, rzeczowymi i logicznymi dowodami. Związanie szatana oznacza więc ograniczenie go Prawdą przedstawioną przez Biblię, fakty i rozum.

Wiązanie to jest procesem stopniowym i jako całość składa się z czterech etapów. Wiatr, trzęsienie ziemi i ogień z 1 Król. 19:11,12 przedstawiają kolejno trzy pierwsze zarysy wielkiego ucisku; początek każdego z nich zamyka z kolei jeden z trzech pierwszych etapów wiązania szatana.

(1). Pierwsza faza wiązania szatana miała miejsce od 1874 do 1914 roku i charakteryzowała się rosnącym ograniczaniem go Prawdą świecką i religijną. Koniec pierwszej fazy jego wiązania wyznaczony został początkiem wojny światowej w 1914 roku , do której odwołał się on, by utrzymać swe królestwo, gdyż zdawał sobie sprawę, że nie może dłużej kontrolować go swoimi trzema podstawowymi i trzema drugorzędnymi doktrynami.

(2). Od tamtego czasu szatan stara się podtrzymywać je różnymi innymi błędami, szczególnie błędami o łączeniu się, co widoczne jest w różnych układach, Lidze Narodów, Sądownictwie światowym, Organizacji Narodów Zjednoczonych, NATO, Seato, EWG i innych przymierzach między narodami oraz porozumieniach finansistów, związkach zawodowych i federacjach ruchów religijnych. Przez biblijne, oparte na faktach i rozumowe wyjaśnienie Prawdy świeckiej i religijnej Jezus wskazuje i nadal będzie wskazywał na ich fałszywość do takiego stopnia, że szatan,

by w ogóle zachować swe mocarstwo, zmuszony będzie uciec się do rewolucji mas przeciwko klasom uprzywilejowanym, które w ten sposób obalą obecny system szatana. Odwołanie się przez szatana do światowej rewolucji wskazuje na zakończenie drugiego stopnia wiązania.

(3). W oparciu o fałszywe nauki szatan ustanowi porewolucyjną formę rządów, które w trzeciej fazie jego wiązania, w świetle Prawdy świeckiej i religijnej, zostaną wyjawione przez Jezusa jako błędne; wtedy szatan dla zachowania jakiegokolwiek formy władzy nad rodzajem ludzkim, we wścieklej furii poprowadzi ludzi do światowej anarchii, która okaże się końcem trzeciej fazy jego wiązania.

(4). Czwartym stopniem wiązania szatana będzie wyjawienie przez naszego Pana Prawdą świecką i religijną jego rozpaczliwych i nienawistnych wysiłków użycia anarchistycznych resztek wszystkich narodów przeciw Żydom. To stanie się w drugiej fazie "ucisku Jakuba" zamykającej anarchię światową (Jer. 30:7; opisaną u Ezech. 38 i 39; Zach. 12:9-14; 14:1-3).

Tak więc pod koniec wielkiego ucisku wiązanie szatana zostanie zakończone. Skończy się cały przedtysiącletni okres jego zwodzenia. Wielki łańcuch Prawdy ograniczy go z każdej strony, tak że nie będzie mógł ruszyć ręką, nogą czy językiem, by zwodzić narody będące pod Nowym Przymierzem w tysiącletnich "czasach ochłody" (Dz.Ap. 3:19-21). Wrzucenie szatana do przepaści symbolizuje pozostawienie go jego własnym domysłem i spekulacjom, z dala od otrzymywania dalszej prawdy; a zamknięcie go w ciemności jego własnych błędów, co z pewnością będzie dla niego bolesne, przedstawione jest w jego przebywaniu w bezdennej przepaści.

Aby tego dokonać, nasz Pan uzna za konieczne: (1) usunąć szatana na taką odległość od ziemi, aby nie wiedział on, co się na niej w

tym czasie dzieje oraz (2) utrzymać go tam przez ten okres, z dala od rodzaju ludzkiego. To nie pozwoli mu na zapoznanie się z prawdami świeckimi i religijnymi przekazywanymi wtedy człowiekowi; a odłączenie go i jego demonów od kontaktu z człowiekiem, nie da im żadnej sposobności zwiedzenia kogokolwiek z rodzaju ludzkiego.

POTYSIĄCLETNI ROZWIĄZANIE SZATANA

Obj. 20:3,7 mówi o rozwiązaniu szatana na "mały czas" po tysiącu lat królowania Chrystusa. Jak uwięzienie szatana oznacza utrzymanie go w błędzie, z dala od jakiegokolwiek kontaktu z rodzajem ludzkim na ziemi, tak jego rozwiązanie wskazuje na to, że odzyska on kontakt z człowiekiem i zapozna się z całą prawdą o naukach i warunkach Tysiąclecia. Podobnie jak jego wiązanie było procesem stopniowym trwającym wiele lat, tak też jego rozwiązanie - udzielenie mu większej lub mniejszej ilości wiedzy, by mógł stosować zwodzenie - będzie procesem stopniowym trwającym wiele lat, lecz jego powrót na ziemię nie będzie przedłużającą się podróżą.

Szatan z pewnością dokona gruntownego przeglądu sytuacji, by poprzez dokładne jej rozpoznanie uzyskać podstawę do ponownego przejęcia kontroli nad ludzkością. Niewątpliwie nie uwierzy on, że zostanie zniszczony przy końcu Małego Okresu, lecz podobnie jak jego typ, Faraon, będzie przekonywał siebie, że Bóg jest zbyt dobrym, by stosować przeciwko niemu radykalne środki. Będzie więc miał nadzieję na kolejne, podobne pierwszemu, panowanie nad ziemią przez tysiące lat. Bóg pozwoli mu na próbę przejęcia raz jeszcze kontroli nad rodzajem ludzkim, lecz jedynie w celu wypróbowania postawy serca udoskonalonego człowieka dla wyjawienia tych, którzy w badającej serce próbie okażą się lojalni zasadom dobra oraz tych, którzy w takiej próbie nie pozostaną im wierni. Po sprzyjającej szansie do zdobycia życia Bóg nie pozwoli

istnieć po Małym Okresie żadnej osobie, która nie dotrzyma wierności sprawiedliwości.

A zatem niewiara i ambicja szatana ponownie sprowadzi go do roli kusiciela, co na wszystkich przywiedzie ostateczną, decydującą próbę, wynikiem której będzie życie wieczne dla wiernych, a zamknięcie we wiecznej śmierci dla niewiernych (Mat. 25:31-46). Tak więc, podobnie jak była z Adamem i Ewą na początku w Edenie, w Małym Okresie każdy będzie musiał przejść próbę decydującą o jego godności lub niegodności otrzymania życia wiecznego.

KONIEC SZATANA I JEGO SŁUG

Obj. 20:10 oraz inne miejsca w Biblii oświadczają, że przy końcu Małego Okresu Bóg ostatecznie zniszczy, unicestwi szatana, "boga tego świata" (2 Kor. 4:4). Grecki czasownik *basanizo*, z którego pochodzi przetłumaczone tutaj słowo "męczeniu", znaczy przede wszystkim *próbować*, *badać* i powinno być tutaj tak przetłumaczone. Zbawieni z rodzaju ludzkiego przez wieczność będą badać, czyli studiować, historię złego przebiegu buntu szatana przeciwko Bogu, jego smutnych i zgubnych skutków oraz złego postępowania jego niepoprawnych sług, i wszyscy zgodzą się, że prawdziwie zasłużyli na unicestwieniu (porównaj Izaj. 14:15-17; 66:23,24).

Również i inne ustępy Pisma Świętego stwierdzają wyraźnie, jak poprzednio wspomnieliśmy, że szatan będzie zniszczony. U Ezech. 28:19 odnośnie niego czytamy: "... a nie będzie cię aż na wieki"; ponieważ Bóg zniszczy go przez Jezusa Chrystusa (1 Moj. 3:15; Rzym. 16:20; Żyd. 2:14). Bóg zniszczy także "uczynki diabelskie" (1 Jana 3:8) oraz wszystkich niepoprawnie złych, którzy naśladowają szatana (Obj. 20:9); "...wszystkich niepobożnych wytraci" - "... staną się, jakoby ich nie było";, "... gasną jak knot gaśnie" (Ps. 145:20; Abd. 16; Izaj. 43:17; 2 Tes. 1:9). Zginą oni we Wtorej

Smierci symbolizowanej przez jezioro ogniste (Mat. 25:41; Obj. 20:14,15; 21:8).

WAROWNYM GRODEM

*Warownym grodem jest nasz Bóg
Orężem nam i zbroją!
On nas wybawia z wszelkich trwóg,
Co nas tu niepokoją.
Stary, chytry wróg czyha, by nas zmógł,
Moc i złości rój On na nas wie dzie w bój;
Na ziemi któż mu sprostą.*

*My złego nie zdolamy zmóc,
Wnet zginąć by nam trzeba,
Lecz walczy za nas chrobry Wódz,
Sam Bóg Go zesłał z nieba.
Kto On? - pytasz się? - Jezus on się zwie,
Pan Bóg Sabatu: On złego strzaska grot;
Innego nie masz Boga.*

*Choć diablów pełny byłby świat,
CO połknąć by nas chcieli,
My nie boimy się ich zrad,
Będziemy tryumf mieli,
Książę ziemi tej
W całej złości swej nie poradzi nam,
Bo już skazany sam i Słowo go powali.*

*Niech Bożych sług nie tyka wróg!
Wziąć sobie ich nie damy;
Duch Boży z nami,
Z nami Bóg z wszechmocy Swej darami!*

*Choć pozbawią źli żon, dzieci i czci,
Chytra grabież ta zysk lichy wrogom da;
Królestwo naszym będzie.*

– ROZDZIAŁ 4 – SATANIZM

Ceremonia ślubna w kościele satanicznym. Morderstwa popełniane przez satanistów.

W ŚWIETLE diabolicznego charakteru szatana, wielkiego zła i niewymownych cierpień, jakie sprowadził on na rodzaj ludzki oraz ostatecznego unicestwienia go i wszystkich jego upartych i świadomych naśladowców, dziwnym wydaje się fakt, że ktoś pragnąłby naśladować jego nikczemne drogi, czuć się dobrze w jego towarzystwie, a nawet go czcić.

Satanizm jako wyłączny kult diabła jest najbardziej upadlającą formą kultu religijnego. Nawołuje on do praktykowania najgorszych rodzajów zła, jest wysoce niemoralny i bezpośrednio związany z pornografią, seksualnym wyuzdaniem, sadyzmem, narkotykami halucynogennymi, przemocą, chorobami umysłowymi i morderstwem. Szatan i jego "uczynki ciemności" stają się coraz bardziej popularne w dzisiejszym świecie.

Anton Szandor LaVey, założyciel Pierwszego Kościoła Szatana w San Francisco, zwany jest "Czarnym papieżem Ameryki". Sam nazywa siebie "Kapłanem księcia ciemności". On i większość innych satanistów wyśmiewa potocznie uznawany "obraz szatana". Wierzą natomiast, że szatan i Bóg są w rzeczywistości tą samą osobą, którą muszą czcić. "On jest panem tego świata ... więc możemy równie dobrze uznać go i oddać należną mu cześć" - mówi LaVey.

Większość satanistów nie wierzy w życie przyszłe, wyśmiewa nauki Biblii o nagrodach i karach uzależnionych od postępowania człowieka, jak również wiele innych przepisów nauki biblijnej. LaVey oświadcza: "Kładziemy nacisk na to, co się dzieje teraz - a nie urojone, nieuchwytnie życie przyszłe". "Chrześcijaństwo jest wyłącznie diabelską intrygą mającą na celu utrzymanie rodzaju ludzkiego w sidłach przez kilka tysiącleci, aż lepsza pułapka zostanie wynaleziona". Twierdzi on, że "wewnątrz człowieka siedzi demon; powinno się go rozwijać, a nie wypędzać - raczej wprowadzać w rytualną nienawiść". Nawołuje on członków swego Pierwszego Kościoła Szatana do przyswajania i oddawania się "siedmiu śmiertelnym grzechom chrześcijaństwa" żądzy, chciwości, obżarstwu, zawiści, zazdrości, pysze i lenistwu.

Karla, córka LaVeya, obwołująca się czarownicą, przemawiając w imieniu Kościoła Szatana, powiedziała na spokrewnionym z Metodystami Uniwersytecie Woffordzkim w Spartanburgu w Południowej Karolinie: "Ludzie powinni być mili tylko dla tych, którzy na to zasługują, zamiast marnować to w imię chrześcijaństwa, powinni raczej szukać zemsty, gdy zachodzi potrzeba, niż nastawiać drugi policzek. Każdy powinien na pierwszym miejscu stawiać siebie, a później martwić się o innych. Tak zwanych siedem śmiertelnych grzechów (chciwość, zawiść, obżarstwo, pycha, lenistwo, żądza i gniew) to w rzeczywistości siły motywujące życie. Są one naturalne człowiekowi, a nie złe". Oto owoce ofiar szatańskiej filozofii LaVeya!

Sfabrykowana przez LaVeya Biblia szatańska, wypaczona satyra Ewangelii, zawiera takie fragmenty jak: "Jeśli ktoś uderzy cię w jeden policzek, ty uderz go w drugi". Na wielu obszarach Stanów Zjednoczonych sprzedają tę "Szatańską Biblię" i Biblię Świętą wyrażaną jest stosunkiem dwu do jednego. W księgarni w pobliżu Stanowego Uniwersytetu Wayne [stan Indiana] stosunek ten wynosi sto do jednego.

Wiele szatańskich grup trzyma się zasady "cel uświęca środki" oraz "rób co chcesz", zaspakajają, cielesne i światowe apetyty. Członkowie Kościoła szatana systematycznie oddają się nielegalnemu seksowi, zażywają środków halucynogennych itp.

CEREMONIA ŚLUBNA W KOŚCIELE SATANISTYCZNYM

Według pewnego reportera ślub w Kościele LaVeya wyglądał następująco: LaVey przystrojony był w diabelskie rogi, a ślub odbywał się w jego satanicznym kościele o czarnych ścianach. Naga dziewczyna spoczywała w pozycji półleżącej na purpurowoaksamitnej narzucie umieszczonej na kominku. LaVey wyjaśnił, że symbolizować to ma ziemskie przyjemności. Po jego obydwóch stronach oraz pary mającej wziąć ślub znajdowały się przybory czarnej magii: ludzkie szkielety, wypchany opos i lampart, nastyczne znaki i stół do badań lekarskich, służący później za bar.

LaVey, ubrany w czarny kaptur, czarną szatę i amulet, uderzył w gong, wyrecytował odę do satyra Pana, a następnie wulgarnym głosem wymamrotał jakieś zaklęcia, co - jak powiedział - jest językiem, który sam wynalazł. Małżeństwo ogłosił jako "poczęte w piekle, od początku utrzymujące żywą religię", i przy akompaniamencie złowieszczych, niskotonowych ryków lwa zamkniętego w klatce w tylnej kruchcie, pan młody włożył pierścionek na palec oblubienicy przyozdobionej w szkarłatną togę. Żadne świadectwo ślubu nie zostało wydane. LaVey zbył kwestię legalności ceremonii słowami: "Jestem wyświęconym kapłanem w Kościele Szatana, który sam założyłem i którego prawo może nie uznawać". Nad głowami młodej pary trzymał on miecz, jak gdyby to z upoważnienia "księcia ciemności" ogłosił ich mężem i żoną.

Czarne ściany małżeńskiego pokoju, udekorowane rysunkami wilczej jagody, oczekiwały młodą parę, lecz wcześniej podano poncz alkoholowy, którym wypito jej zdrowie. W czasie tych

uroczystości przed rezydencją zatrzymał się z hukiem wóz strażacki z włączoną syreną, z którego wyskoczyli machający toporkami strażacy. Ktoś ogłosił fałszywy alarm.

Satanizm rozszerza się w alarmującym tempie, a kościoły szatana powstają w różnych krajach. Dr Kurt Koch z Niemiec, autor "Alfabetu diabła" i wielu innych książek na tematy związane z satanizmem i okultyzmem, uważany jest za jednego z najlepszych światowych autorytetów tych przedmiotów. Udzielił on porad ponad dwudziestu dwu tysiącom osób z sześćdziesięciu pięciu krajów, z których wielu było nawróconymi z demonizmu chrześcijanami. Oblicza się, że od jednego do dwóch procent ludności świata jest czcicielami diabła, wliczając w to około dwa miliony osób w Stanach Zjednoczonych, z których ponad dwadzieścia tysięcy jest zwolennikami LaVeya.

Dr Koch wskazuje, że obecne odrodzenie duchowe, szczególnie u młodego pokolenia, ma swój odpowiednik w zadziwiającym rozwoju satanizmu i nauk tajemnych - mistycznego ruchu, który przyciąga ludzi oferowaniem pomocy i porad o życiu, przyszłości i kontakcie z umarłymi. W kościołach szatańskich występuje nie tylko bezpośredni kult diabła, lecz także seanse, przemawianie językami, dziwne praktyki czarnej mszy oraz porozumienia spisywane krwią. Słusznie stwierdza on, że w czasie ich seansów nie dochodzi do rzeczywistego kontaktu z umarłymi, ale że to demony przybierają formę, oblicze i głos zmarłych ludzi.

Opisując celebrowanie czarnej mszy, dr Koch mówi: "Naga kobieta leży w środku dużej grupy ludzi, służąc za stół dla profanacji Wieczery Pańskiej oraz jako obiekt ich seksualnych okropności. Grupa wiejskich czarownic tańczy w transie wokół trzeszczącego ognia, tnąc się nożami aż krew spływa po ich ramionach życząc śmierci wspólnemu wrogowi. W ciągu dwudziestu czterech godzin ofiara nie żyje".

MORDERSTWA POPEŁNIANE PRZEZ SATANISTÓW

Ponieważ szatan "był mężobójcą od początku" (Jan 8:44), gdy sprawił, że rodzaj ludzki otrzymał wyrok śmierci, nie jest dziwnym, że ci, którzy czczą i naśladują jego praktyki, doprowadzani są do popełniania morderstw. O takich Jezus powiedział: "Wyście z ojca dyjabła, pożądliwości ojca waszego czynić chcecie". Czciociele szatana popełniają wiele morderstw i innych okrucieństw. Odnotujmy kilka takich wypadków:

W Livingston County w Michigan grupa członków satanistów torturowała i zabiła siedemnastoletnią dziewczynę. Oskarżeni o zamordowanie jej oświadczyli, że są "satanistycznymi sługami szatana"

W New Jersey został zabity Patrick Newell "po to, by mógł powrócić na ziemię jako przywódca czterdziestu legionów diabłów".

W 1971 roku, dwudziestodwuletnia Miss Kim Brown, chępiąca się tym, że jest wyznawczynią szatana, zamordowała Myrona Amermana, biznesmena z Florydy, zadając mu czterdzieści sześć pchnięć sztyletem. Została oskarżona o morderstwo pierwszego stopnia, a po naradach między jej obrońcą z urzędu a prokuratorem, przyznała się do zabójstwa i otrzymała siedmioletni wyrok. Swój łagodny wyrok przypisała wstawiennictwu diabła.

"Powinnam była dostać dożywocie - powiedziała Miss Brown - ale byłam wierną członkinią Kościoła Szatana przez pięć lat". Pomiędzy kciukiem a palcem wskazującym swej lewej ręki miała wytatuowany znak szatana, odwrócony krzyż z trójkątem w górze i trzema gwiazdami poniżej.

Śmierć Amermana była zemstą za zajście, do którego doszło między nimi kilka lat wcześniej. "Miałam coś przeciwko niemu -

wyjaśniła ona - i zapłacił mi za to życiem". Większość ran po pchnięciach zlokalizowana była na klatce piersiowej i szyi. "Jednak mam sadystyczne skłonności - chwaliła się - i naprawdę sprawiło mi to przyjemność". Pod ciałem ofiary znaleziono urwany łańcuszek z krzyżykiem i medalik.

Wokół szyi Miss Brown nosiła czarny różaniec "dla protestu". "Czarami i satanizmem zajęłam się w tym samym czasie - i przekonałam się, że to działa". (Mężczyzna, który ją oszukał, zginął w wypadku samochodowym w tydzień po rzuceniu nań uroku na sabacie czarownic).

Policja donosi, że w 1973 roku Ross Cochran z Fresno w Kalifornii, pracujący jako ustawiacz kręgli na arkadzie florydzkiej plaży, został przywiązany do stołu i torturowany przez dzień zanim zamordowała go grupa sześciu młodych czcicieli szatana jako ofiarę rytualną.

Młody Cochran (lat 17) był głównym świadkiem stanowym w procesie o zamknięcie pobliskiej prywatnej szkoły będącej "siedliskiem sprośności". Szef policji, Robert Palmer, powiedział, że "musieli nienawidzić tego chłopaka, gdyż naprawdę go torturowali". Pokrojone ciało, związane sznurami, znaleziono w odległym o piętnaście mil lesie.

Ołtarz, na którym sataniści torturowali młodzieńca, podczas gdy on błagał o życie, Palmer opisał jako starodawny stół pomalowany na czarno, zastawiony butelkami i świeczkami czarnego koloru. Powiedział, że ściany pokoju ozdabiały łańcuchy motocyklowe i na czerwono pomalowane symbole.

Członkowie grupy powiedzieli dziennikarzom, że kandydaci do sabatu czarownic proszeni są o "wyparcie się Boga i wszystkiego, co On symbolizuje".

Czary są ściśle związane z satanizmem. Ocenia się, że około dwadzieścia tysięcy czarownic działa w Stanach Zjednoczonych. W Anglii szaleństwo czarnej magii wchodzi do szkół i na place zabaw. W ostatnim badaniu osiemdziesięciu tysięcy dzieci w wieku szkolnym stwierdzono, że czworo z pięciorga dzieci posiada praktyczną znajomość deski ouija i innych środków porozumiewania okultystycznego. Dużą część trzydziestu tysięcy czarownic w Anglii stanowią nastolatki. W obydwóch krajach rabusie wchodzi od czasu do czasu na cmentarze, profanując groby, łamiąc krzyże i otwierając trumny. Na Florydzie z sześciu grobów zostały skradzione głowy, prawdopodobnie do użytku w ceremonii czarownic.

– ROZDZIAŁ 5 – DEMONIZM

Liczne metody zwodzenia używane przez demony.

GDY Lucyfer, jeden z cherubinów, najwyższej z siedmiu rang aniołów, stał się szatanem, największym przeciwnikiem Boga, zwiódł on wielu z zastępu aniołów, by materializowali się jako ludzie płci męskiej i wybrali sobie żony z "córek ludzkich" po to, by umierająca rasa mogła otrzymać życie od tych ojców (*dawców życia*), którzy nie byli pod wyrokiem śmierci. Rezultatem tego była rasa hybrydów, półbogów, "olbrzymów", "mężów sławnych" (1 Moj. 6:1-4).

Bóg zniszczył w potopie tę rasę hybrydów oraz skalaną rodzinę ludzką, zachowując tylko Noego i jego rodzinę, która nie była w ten sposób splamiona (1 Moj. 6:9; 1 Piotra 3:20), a "Aniołów, którzy nie zachowali pierwszego stanu swego, ale opuścili mieszkanie swoje, na sąd dnia wielkiego [Dzień Tysiąclecia, już świtający] związkami wiecznymi pod chmurą [w pętach, nie

pozwalając im używać swych mocy w świetle] zachował" (Jud. 6; 2 Piotra 2:4).

Szatan, "książę dyjabelski" (Mat. 9:34;12:24), ściśle kontroluje tych złych aniołów i używa do manipulowania okolicznościami oraz ludźmi, by poprzeć swe pierwsze kłamstwo: "Żadnym sposobem [naprawdę] śmiercią nie pomrzecie", lecz będziecie żyć dalej, przemienieni w istoty duchowe (bogów), niektórzy z was znając dobro, ci, zażywać będą rozkoszy, jeśli na nie zasłużą, a inni doznają zła, to jest, wiecznych mąk (1 Moj. 3:4,5).

Tak więc, podczas gdy Bóg oferuje rodzajowi ludzkiemu "życie" jako przeciwieństwo "śmierci" (5 Moj. 30:15,19; Jer. 21:8; Jan 3:16; Rzym. 6:23), szatan i jego demony zwodzą pogan i chrześcijan kłamstwem, że umarli żyją bardziej niż ci żyjący i są albo w niebie, albo na wiecznych mękach w piekle literalnego ognia. A Biblia naucza, że umarli są nieświadomi i że piekło jest stanem nieświadomości grobu: Ijob 14:21; Izaj. 63:16; Ps. 63:16; 6:6; 115:17; 146:4; Kazn. 9:5,6,10; Izaj. 38:18,19; Dan. 12:2; Jan 5:28,29; 11:11-14; patrz *Ter. Pr.* 1984, s. 50, "*Pierwsze piekło Biblii*".

LICZNE METODY ZWODZENIA UŻYWANE PRZEZ DEMONY

Demony ograniczone do przebywania w ciemnościach od wieków działają szczególnie w nocy, rozmaicie manifestując ludziom swą obecność w łóżku lub innych miejscach, jako zjawy na cmentarzach, w nawiedzanych domach, w snach i wizjach, w seansach (odbywających się w mrocznych pokojach) itp., zwodniczo przedstawiając się jako "żyjący zmarli". Do usidlenia ludzi i komunikowania się z nimi używają różnych środków, takich jak: magicy, czarownice (media spirytystyczne), nekromanci, wróżbici, astrologi, wróżki, czytający z fusów herbaty i kryształowych kul, czarodzieje, okultyzm, hipnotyzm, czarna

magia, zaklęcia, percepcja pozazmysłowa (ESP), jasnowidztwo, ponadmysłowe słyszenie, podnoszenie stołu, pukanie w stół, pisanie przez duchy, horoskopy, deski ouija i "latające talerze".

Zwróćmy uwagę na Boską dezaprobatę dla takich mediów w 2 Mojż. 22:18; 3 Mojż. 19:26,31; 20:6,27; 5 Mojż. 18:9-14; 2 Król. 21:2,6,9,11,12; 1 Kron. 10:13,14; 2 Kron. 33:6; Izaj. 8:19,20; 19:3,4; Jer. 27:9,10; 29:8,9; Zach. 10:2; Mal. 3:5; Gal. 5:19-21; Obj. 21:8; 22:15.

Jednak pomimo tych i innych dowodów Boskiej dezaprobaty i ostatecznego końca - unicestwienia - wszystkich tych, którzy po całkowitym oświeceniu, co do natury praktyk okultystycznych, w dalszym ciągu zajmują się takowymi, w obecnych "ostatecznych czasach" mamy do czynienia z niespotykanym, ciągle wzrastającym, szerokim zainteresowaniem okultyzmem i praktykowaniem go oraz jego złych zasad. Jest to wypełnienie się proroctwa; gdyż "Duch *jawnie* mówi, iż w ostateczne czasy *odstaną* niektórzy od wiary słuchając *duchów zwodzących i nauk dyjabelskich*" (1 Tym. 4:1). Zauważmy, że ci "niektórzy" to osoby, które poprzednio wierzyły prawdziwą wiarą. Jest to świadectwem naszych czasów, gdyż, przykro powiedzieć, mnóstwo ludzi, którzy mienią się być chrześcijanami, mniej lub bardziej gorliwie para się sprawami okultyzmu.

Ten najbardziej intensywny i ekstensywny rozwój spirytyzmu, czarów, magii itp. nie jest jedynie wytworem zwiedzionych jednostek. Jest to coś o wiele głębszego i bardziej destruktywnego - to po prostu ostatni, desperacki atak armii demonów "księcia świata tego" (Jan 12:31; 14:30), który widzi swe królestwo podzielone i chylące się ku upadkowi w czasie wielkiego ucisku poprzedzającego ustanowienie panowania Chrystusowej prawdy i sprawiedliwości dla błogosławienia rodzaju ludzkiego (Ps. 2:8,9; Dan. 2:35,44; 7:13,14; Mat. 12:25-29; 2 Piotra 3:10-13; Obj. 11:15).

Chrześcijanie powinni zawsze mieć się na baczności, mając na pamięci wyraźną różnicę pomiędzy Bogiem a szatanem, światłem a ciemnością, prawdą a błędem, cnotą a grzechem, wiarą a łatwowiernością. Żaden człowiek nie może służyć dwóm przeciwnym sobie panom (Mat. 6:24; Łuk. 16:13). Większość bardziej miłuje ciemność niż światłość (Jan 3:19,21). Jednak, gdy ktoś staje się chrześcijaninem, odwraca się "z ciemności do światłości, a z mocy szatańskiej do Boga" (Dz.Ap. 26:18).

Bóg do tych, których powołał "z ciemności ku dziwnej swojej światłości" (1 Piotra 2:9), mówi: "A nie spółkujcie z uczynkami niepożytecznymi ciemności, ale je raczej strofujcie. Albowiem co się potajemnie od nich dzieje [na szansach, czarach, wróżbiarstwie i innych tajemnych praktykach demony popierają pierwsze kłamstwo szatana - 1 Mojż. 3:4,5; Jan 8:44 - oraz inne pomocnicze kłamstwa, oszustwa i grzeszna praktyki] sromota i mówić" (Efez. 5:11,12).

"Nie ciągnijcie nierównego jarzma z niewiernymi; bo cóż za społeczność sprawiedliwości z nieprawością? albo co za społeczność światłości z ciemnością? A co za zgada Chrystusa z Belijalem [szatanem, *bezwartościowym, niegodziwym*; porównaj 5 Mojż. 33:13]? albo co za dział wiernemu z niewiernym? ... Przetoż wynijdźcie z pośrodku ich, i odłączcie się, mówi Pan a nieczystego się nie dotykajcie, a Ja was przyjmę. I będę wam za Ojca" (2 Kor. 6:14-18; patrz także 1 Kor. 10:20-22).

Nie trudno jest zrozumieć, w jaki sposób szatan i demony byli w stanie utrzymać w średniowieczu masy pod swą kontrolą przez strach, ignorancję i zabobony, które były wtedy szeroko rozpowszechnione. Przez fałszywe przedstawienie wspaniałego Boskiego charakteru w jego mądrości, sprawiedliwości, mocy i miłości, jak również przez wypaczenie istoty śmierci (1 Mojż. 2:17; Ezech. 18:4,20; Rzym. 6:23), oznaczającej rzekomo życie wieczne i piekła biblijnego (nieświadomego stanu śmierci),

oznaczającego rzekomo stan wiecznych mąk, szatan skłonił wielu do wierzenia w "doktryny [ognioodpornych] diabłów" oraz zastraszył ich przed sprzeciwianiem się jego różnym babilońskim błędom w "bóźnicy szatańskiej" (Obj. 2:9; 3:9). W ten sposób karmił on kłamstwami masy kłakolu, który zasiał wśród pszenicy (Mat. 13:24-30,36-43).

Szatan całkowicie zorganizował zarówno niewidzialną, jak i widzialną fazę swego królestwa. Upadły anioł, który był głównym namiestnikiem szatana w danym kraju, w czasach pogańskich oraz później nazywał siebie bogiem tego kraju, podczas gdy lokalni bogowie prowincji, miast i miasteczek różnych krajów oraz różnych czynności i sfer władzy, w rzeczywistości byli demonami za nie odpowiedzialnymi. Tak więc tym i innymi sposobami zapewniali oni sobie oddawanie im czci (3 Mojż. 17:7; 5 Mojż. 12:30,31; 32:15-17; 2 Kron. 11:15; Ps. 106:37; 1 Kor. 10:20-22; Obj. 16:14).

Podczas gdy nie trudno jest zrozumieć sposoby zwodzenia mas przez szatana i demony w wiekach średnich, to z powodu wielkiego wzrostu światła przyświecającego obecnie zarówno naukom Biblii, jak i przedmiotom świeckim w ogólności, znacznie trudniej jest zrozumieć, w jaki sposób mogą oni zwodzić tak wielu chrześcijan i innych dzisiaj. Niemniej jednak dzięki swym subtelnym kłamstwom i niezliczonym pomysłom demony wydają się odnosić sukcesy. Używają one tych samych zwodniczych metod, którymi posługują się od niepamiętnych czasów, takich jak na przykład ta, przy pomocy której czarownica z Endor oszukała króla Saula, że rozmawia z prorokiem Samuelem, podczas gdy w rzeczywistości był to demon go uosabiający (patrz "*Spirytyzm jest demonizmem*").

Lud Pański oświecony Biblią nie jest nieświadomy tych starych zamysłów szatana (2 Kor. 2:11), jak również jego nowych i popularyzowanych sposobów, takich jak badania psychiczne,

psychometria, leczenie psychiczne, "leczenie z wiary", telepatia, ESP, horoskopy, deski ouija, pisanie duchów, jasnowidztwo, UFO itp.

– ROZDZIAŁ 6 – "JĘZYKI" I "PROROCTWA"

Szczególne "dary" tylko dla pierwotnego Kościoła. Przypadek pani Jeane Dixon. Źródło jej objawień. Jej wizja węża itp.

WIELU pobożnych chrześcijan i innych skłonnych jest uważać i twierdzić, że w naszych czasach Bóg przemawia do swego ludu przez sny, wizje, szczególne "dary" Ducha i proroctwa poza tymi zarejestrowanymi w skompletowanej Biblii, podczas gdy, jak to jest widoczne z poniższych rozważań opartych na Piśmie Świętym, takie metody Boskich objawień skończyły się wkrótce po czasach dwunastu Apostołów i skompletowaniu Nowego Testamentu.

SZCZEGÓLNE "DARY" TYLKO DLA PIERWOTNEGO KOŚCIOŁA

Kościół pierwotny w swoich początkach posiadał tylko część (Stary Testament) Boskiego objawienia dla Kościoła. Tak więc, aby utwierdzić Kościół pierwotny aż "przyjdzie to, co jest doskonałego [kompletne, pełne objawienie, łącznie z całym Nowym Testamentem]", Bóg przewidział dla swych poświęconych dzieci, swych nowych stworzeń w Jezusie Chrystusie, ochrzczonych Jego świętym Duchem, posiadanie pewnych szczególnych "darów" Ducha - takich jak natchniona przez Boga mądrość, wiedza, umiejętność leczenia, czynienia cudów, prorokowania, znajomość różnych języków (inaczej zwana "glosolalią") itp. (1 Kor. 12:8-10).

Apostoł Paweł dowodzi, że gdy te "dary" Ducha wykonają swoje zadanie, przestaną działać i przeminą, chociaż *łaski* Ducha, takie jak wiara, nadzieja, miłość itp. będą towarzyszyły Kościołowi przez cały wiek Ewangelii. Ilustruje on to w 1 Kor. 13:8 wspominając łaskę miłości [greckie *agape*, najwyższa forma miłości], która nigdy nie ustaje, w przeciwieństwie do trzech "darów" Ducha, które dane były Kościołowi tytka chwilowo i które wkrótce miały przeminąć:

"Miłość nigdy nie ustaje; bo choć są proroctwa [nie miał on oczywiście na myśli proroctw biblijnych, które na pewno nie zawiodą, lecz wszystkie się wypełnią, miał on raczej na myśli szczególny "dar" Bożej mocy są publicznym tłumaczeniu Prawdy oraz drugoplanowym (jak to czynił Agabus - Dz.Ap. 11:28; 21:10,11) przepowiadaniu przyszłości - w. 2], te zniszczą [przestaną być praktykowane jako jeden z "darów" Ducha; użyty tutaj grecki czasownik *katargeo* znaczy *okazać się całkowicie daremnym lub bezużytecznym; skończyć się*]; choć języki [cudowny "dar" mocy Bożej przemawiania obcymi językami - w. 1], te ustaną; choć umiejętność [oczywiście nie wszystka umiejętność, lecz szczególny "dar" mocy Bożej w poznawaniu rzeczy - w. 2], wniwecz się obróci [słowo *katargeo* ponownie użyte tutaj]".

Oprócz dwóch chrztów powszechnych Duchem świętym (Dz.Ap. 2:1-11; 10:44-47; 11:15), "dary" Ducha udzielane były Kościołowi pierwotnemu tylko *przez włożenie rąk* przez jednego lub kilku Apostołów - dopiero wtedy "wykładali języki i prorokowali" (Dz.Ap. 8:14-18; 19:6). A zatem *wraz ze śmiercią ostatniego członka Kościoła pierwotnego, któremu jeden z Apostołów przez włożenie rąk udzielił "daru" Ducha*, "dary" te oczywiście przeminęły, tak jak to twierdzi Biblia (1 Kor. 13:8) i tak, jak tego dowodzi historia począwszy od II wieku.

Tak więc Apostoł wyjaśnił (ww. 9-13): "Albowiem [w czasie niemowlęctwa Kościoła] po (greckie *ek, z, a* więc z powodu, na

podstawie] części znamy [Stary Testament był jedyną częścią Biblii wówczas daną] i po części prorokujemy [chrześcijanie z początku wieku Ewangelii posiadali te "dary", gdyż Biblia nie była jeszcze kompletna; tak więc "dary" miały *uzupełniać* - czasowo - Stary Testament, niekompletne objawienie dla Kościoła]".

W. 10: "Ale gdy przyjdzie. to, co jest doskonałego [greckie *to teleion, kompletna, całkowita - skompletowana Biblia* - w przeciwieństwie do tego, co jest po części, tj. "darów" Ducha], tedy to ["dary"], co jest [tzn. istnieje] po [z, z powodu] części [dopiero starotestamentowa część Biblii była dana], zniszczy [greckie *katargeo*: po skompletowaniu Biblii "dary" miały się *skończyć* - przeminąć, ustać, wniwecz się obrócić]".

Następnie w w. 11 Apostoł używa siebie jako ilustracji pierwszych doświadczeń Kościoła: "Pókim był dziecieniem, mówiłem [aluzja do *języków*] jako dziecko [porównaj 3:1; 14:20], rozumiałem [aluzja do *proroctw*] jako dziecko, rozmyślałem [rozumiałem *sądziłem*, aluzja do *wiedzy*] jako dziecko, lecz gdym stał się mężem, zaniechałem rzeczy dziecinnych [tj. "darów" Ducha, które należały jedynie do Kościoła pierwotnego - okresu niemowlęstwa Kościoła - a nie do jego męskości - jego dojrzałości]".

W. 12: "Albowiem teraz [za dni Apostołów] widzimy [Kościół] przez [greckie *dia, przez*] zwierciadło [*przez matowe okno* - Rotherham; nie przez nasze współczesne, jasne szkło, lecz przez cienkie płyty z rogu, przejrzyste kryształy kamienne itp.; porównaj Obj. 4:6; 21:11; 22:1], i niby w zagadce [greckie *en ainigmati*, enigmatycznie, niejasno, niewyraźnie - zobacz przypisek Diaglotta: niekompletne objawienie Boga, Biblia, jeszcze nieskompletowana i rozumiana jasny tylko w części wówczas danej, dawała jedynie niejasne zrozumienie po to, by Kościół pierwotny nie mógł znać w pełni, tak jak był znany przez Boga, i nie mógł jasno zrozumieć]; ale na on czas [gdym zapisane objawienie, Biblia, zostanie skompletowana przez dodanie Nowego Testamentu] twarzą w

twarz [będą wówczas mieli jasne zrozumienie; a ponieważ zwierciadło przedstawiało znajomość *po części*, wyrażenie "twarzą w twarz" z kolei metaforycznie reprezentuje stan *pełnej* znajomości objawionej i zapisanej woli Boga. Czasami twarz symbolizuje oraz jest typem na wiedzę - zobacz Obj. 1:16; 20:11; tak więc, gdy Bóg rozmawiał z Mojżeszem twarzą w twarz - 2 Mojż. 33:11- Mojżesz nie *widział* Boga twarzą w twarz - 2 Mojż. 33:20; "twarzą w twarz" znaczy tutaj *wyraźnie*, gdy rozmawia) z Mojżeszem nie przez sny i wizje, jak z innymi prorokami, lecz przez bardzo wyraźne kontakty: "Usty do ust", całkiem *jasno* otwarcie ASV, a nie w zagadkach (ainigmaton-Septuaginta) - 4 Mojż. 12:6-8; 5 Mojż. 34:10]; teraz poznają [Kościół] po części [z części - Starego Testamentu - a więc częściowo, porównaj ww. 9,10], ale na on czas [gdy zapisywanie objawienia skończy się] poznam [w *pełni* - podobnie w greckim] jakom i [w *pełni* - podobnie w greckim] poznany jest [przez Boga; nie znaczy to, że Paweł lub ktokolwiek inny z klasy Kościoła otrzyma wszechwiedzę, lecz że po ustaniu, wraz ze skompletowaniem Nowego Testamentu, stanu widzenia w zwierciadle - po uzupełnieniu Starego Testamentu "darami" Ducha - poznają oni w pełni przy pomocy kompletnej Biblii "twarzą w twarz" - charakter, plan i dzieła Boga, tak jak są one objawione Kościołowi w skompletowanej Biblii]".

W. 13: "A [greckie *lecz* - w przeciwieństwie do "darów" Ducha, które wkrótce miały przeminąć] teraz (w ciągu całego wieka Ewangelii, klady to jest szczególnie potrzebne] zostaje [trójka głównych łask, w przeciwieństwie do trzech tymczasowych "darów" Ducha - w. 8] wiara, nadzieja, miłość, te trzy rzeczy [które reprezentacją jednocześnie wszystkie pozostałe łaski Ducha, tak jak wymienione we w. 8 trzy "dary" Ducha, przedstawiają także wszystkie pozostałe]; lecz z nich [trwałych łask] największa jest miłość".

W świetle powyższych ustępów Pisma Świętego i nauki Słowa Bożego w ogólności ci, którzy przypisują innym lub roszczą sobie

pretensje do jakichkolwiek szczególnych "darów" Ducha, takich jak na przykład "dar prorokowania" w kontakcie ze światem duchowym, są oczywiście bardzo zwiedzeni, skłonni nieświadomie służyć szatanowi.

Co wspólnego ma powyższe rozpatrzenie 1 Kor. 13:8-13 z kryształowymi kulami, snami, wizjami, ESP, wróżbiarstwem, wewnętrznymi głosami, prorokowaniem pod wpływem tajemnych sił itp? Po prostu:

Ponieważ (1) cudowne "dary" Ducha, takie jak "mowa mądrości", "mowa umiejętności", "dar uzdrawiania", "dar czynienia cudów", "proroctwo", "rozmaite języki" itd. były udzielone Kościołowi pierwotnemu dla jego umocnienia się w czasie, gdy miał on tylko część [Stary Testament] Boskiego objawienia dla Kościoła (1 Kor. 12:8-10; 13:9-12); *ponieważ* (2) te "dary" Ducha były (z wyjątkiem dwóch chrztów powszechnych - Dz.Ap. 2:1-11; 10:44-47; 11:15 udzielane pierwotnemu Kościołowi tylko przez wkładanie rąk przez jednego lub kilku z Apostołów (Dz.Ap. 8:14-18; 19:6) i dlatego nie mogły (i nie miały) mieć miejsca po II wieku; *ponieważ* (3) Biblia mówi nam wyraźnie, że te "dary" Ducha były przeznaczone tylko dla Kościoła pierwotnego, kiedy mógł on "znać" i "prorokować" tylko "po części", lecz gdy "przyjdzie to, co jest doskonałego (skompletowana Biblia)", "dary" te *skończą się* - zniszczą, ustaną, wniwecz się obrócą - chociaż *łaski* Ducha w dalszym ciągu pozostaną (1 Kor. 13:8-10,13); *ponieważ* (4) mamy teraz kompletne Słowo Boże dla Kościoła, zarówno Nowy, jak i Stary Testament ["Wszystko Pismo od Boga jest natchnione, i pożyteczne ku nauce, ku strofowaniu, ku naprawie, ku ćwiczeniu, które jest w sprawiedliwości; Aby człowiek Boży był *doskonały* (greckie *artios* - *całkowicie przystosowany*), ku wszelkiej sprawie dobrej *dostatecznie wyćwiczony*" - 2 Tym. 3:16,17], a zatem nie są już konieczne sny, wizje i inne pozabiblijne środki Boskiego objawienia. "I mamy mocniejszą mowę prorocką, której pilnując jako świecy w ciemnym miejscu świecącej, dobrze czynicie, ażby

dzień [Tysiącletni] oświatną, i jutrzienka [nasz Pan Jezus - Obj. 22:16] weszła w sercach waszych" (2 Piotra 1:19). Na podstawie tych *czterech i innych dowodów biblijnych* zmuszeni jesteście wyciągnąć wniosek, że wszyscy ci, którzy obecnie twierdzą, iż posiadają od Boga "dar" prorokowania oraz ci, którzy używają kryształowych kul, wróżbiarstwa, kart tarot, snów, wizji, seansów, "wewnętrznych głosów" czy tajemnych "doznań" od "mocy duchowych" itp. do przedstawiania przyszłych wydarzeń i warunków - są natchnieni nie przez Boga, lecz przez szatana i jego złe duchy, demony, bez względu na to czy uważają ich za źródło swej informacji, czy też nie.

To wskazuje, że wszyscy, którzy prorokują w zgodzie z oszukaństwem szatana i jego pierwszym kłamstwem (że umarli nie są w rzeczywistości umarłymi, lecz wciąż żyją - 1 Mojż. 3:4), a nie mówią w zgodzie z "zakonem i świadectwem", w co wlicza się także Nowy Testament, są "fałszywymi prorokami" (Izaj. 8:19,20). To także wykazuje, że tacy "prorocy" wizyjni jak Joseph Smith, Emanuel Swedenborg, siostry Fox, Mary Baker Eddy, Edgar Cayce [zobacz naszą broszurkę "*Leczenie wiarą*"], Norman Vincent Peale [zobacz naszą broszurkę "*Spirytyzm jest demonizmem*"], Jeane Dixon i wielu innych nauczających kłamstw szatana i używających jego sposobów w tworzeniu swych proroctw, są "fałszywymi prorokami".

Nasz Pan przestrzegł (Mat. 24:11), że "wiele fałszywych proroków powstanie, i zwiędą wielu", jak również "czynić będą znamiona wielkie, i cuda, tak iżby zwiedli by można i wybrane" (w. 24).

Jak już wspomnieliśmy szczególnie "w ostatecznych czasach" wielu przystanie do "duchów zwodzających i nauk dyjabelskich" (1 Tym. 4:1).

PRZYPADEK PANI JEANE DIXON

Pani Dixon jest jedną z najbardziej znanych i wpływowych prorokiń współczesności. Wielu wierzy, że Bóg naprawdę przez nią przemawia i że jej rzekomy "dar prorokowania" jest szczególnym darem od Niego. Podała ona kilka godnych uwagi i dokładnych przepowiedni, które świadczą o nadludzkiej inteligencji jako ich źródle.

Pani Dixon posiada urzekającą osobowość. Przypisuje ona swój "dar prorokowania" Bogu i twierdzi, iż cieszy się na myśl, że może być przez Niego używana w błogosławieniu innych. Nie przyjmuje żadnych opłat za swe prognozy. Wydaje się być niezwykle szczerą i w najmniejszym nawet stopniu nie potępia dobrych motywów jej serca. To dla ochrony i duchowego dobra naszych czytelników wyjawiamy tutaj ją oraz innych współczesnych "proroków", którzy nie mówią "według zakonu i świadectwa" jako będących w rzeczywistości "fałszywymi prorokami" w służbie szatana i jego demonów, chociaż w wielu wypadkach przekonanych, że naprawdę służą Najwyższemu Bogu.

Lecz ktoś mógłby zapytać, w jaki sposób pani Dixon może być *fałszywą* prorokinią, gdy tak wiele z jej przepowiedni sprawdza się? Zgadamy się, że uzyskała ona niezwykle dobrą przeciętną. Istotnie, około sześćdziesiąt procent jej przepowiedni sprawdza się, niektóre nawet niezwykle dokładnie - jak na przykład jej zapowiedź zamordowania prezydenta Kennedy'ego z podaniem miejsca i daty jego śmierci jak również nazwiska mordercy. Dlaczego mielibyśmy przypisywać jej objawienia ze świata duchowego Bogu i Jego dobrym aniołom, a nie szatanowi oraz jego demonom, którzy oczywiście wiedzieli o spisku i wielu szczegółach związanych z morderstwem prezydenta Kennedy'ego i mogli je podać pani Dixon przez jej kryształową kulę, "doznania", sny, wizje itp?

Prorok przepowiadający pod natchnieniem świętego Ducha Bożego nie podałby z pewnością nawet jednego fałszywego proctwa.

Fałszywi prorocy wśród ludu Bożego w czasach Starego Testamentu byli skazywani na śmierć: "Wszakże prorok, któryby sobie hardzie począł, mówiąc słowo w imieniu mojem, któremu mu mówić nie rozkazał i któryby mówił w imię bogów obcych, niech umrze prorok takowy. A jeźlibyś rzekł w sercu swem: Jakoż rozeznamy to słowo, którego nie mówił Pan? Jeźliby co mówił on prorok w imię Pańskie, a nie stałoby się to, ani wypełniło, onoć to jest słowo, którego nie mówił Pan; z hardości to mówił prorok on, nie bójże się go" - nie uważajcie go za prawdziwego proroka (5 Mojż. 18:20-22).

W swych przepowiedniach będących wynikiem wrażeń otrzymywanych ze świata duchowego pani Dixon popełnia poważne błędy, dowodzące że nawet upadli aniołowie szatana, posiadający nadludzką wiedzę, mogą czasami mylić się. Wymienimy tutaj kilka z jej wybitnych "prococtw", które okazały się fałszywe:

"Trzecia wojna światowa wybuchnie w październiku 1958 roku przy próbie przejścia przez Chiny Qemoy i Matsu".

"Chiny zostaną przyjęte do Narodów Zjednoczonych w 1959".

"Richard Nixon pokona Johana F. Kennedy'ego w wyborach w 1960".

"Cieśnina Davisa (między Kanadą a Grenlandią) stanie się dla Stanów Zjednoczonych ważna strategicznie w 1963".

"Walter Reuther będzie kandydatem Demokratów na prezydenta w 1964".

"Kryształowa kula wskazuje na nieznaczną przewagę kandydatów demokratycznych na stanowisko prezydenta [Johnson przeciwko Goldwaterowi w 1964]. Będzie to powodem zamieszania,

ponieważ kandydat Republikanów utrzyma się do podliczenia ostatnich głosów". (Johnson zwyciężył ogromną ilością głosów!).

"W 1965 roku Kongres nie uchwali żadnych, szczególnie nowych czy postępowych uchwał". (W 1965 wydano ustawy dotyczące Ochrony Zdrowia, Programu Ubóstwa, Projektu Praw Obywatelskich, Pomocy Federalnej i Projektu Edukacji.)

ŹRÓDŁO JEJ OBJAWIEŃ

Gdy Jeane miała 8 lat, jej ojciec, rzymskokatolik, zaproponował, by matka wzięła ją na konsultację do pobliskiej wróżbiarki cygańskiej w Kalifornii. Cyganka zapowiedziała Jeane wspaniałą przyszłość, mówiąc że jest ona niezwykle wrażliwa i że będzie się stawać coraz mądrzejsza, a dzięki swemu darowi prorokowania będzie przewidywać światowe zmiany i stanie się bardzo sławna. Dała ona Jeane kryształową kulę mówiąc: "To dla ciebie; będziesz umiała nad nią medytować i zobaczysz w niej wspaniałe rzeczy, gdyż linie twoich rąk mają coś z mistyka".

Przez pewien czas Jeane używała swej kryształowej kuli tylko do zabawy, mniemając że każdy może zobaczyć w niej obrazy, tak samo jak ona; lecz jej matka zatroszczyła się o to, by zachęcić Jeane do używania swego dziwnego talentu. Gdy to robiła, wzrastały jej możliwości psychiczne. Wkrótce po przeprowadzce rodziny do Los Angeles rozeszła się jej sława i przyjaciele oraz obcy przychodzili z prośbą o przepowiedzenie swej przyszłości.

Jeane konsultowała się zwykle ze swą kryształową kulą, choć czasami karty wspomagały jej wróżeni. Wysoko ceni sobie podniszczoną talię kart tarot, które dała jej cygańska wróżka razem z kryształową kulą. Utrzymuje, iż dlatego, że cyganka pobłogosławiła je, noszą one "dobre wibracje", co pomaga rozpoznać jej wibracje klienta, gdy on je tasuje i dotyka. W miarę praktykowania tej sztuki wzrastało ESP i jej zdolności wizyjne.

Niekiedy tylko "dotyka palców" danej osoby lub rozpoznaje wibracje innymi sposobami i natychmiast poznaje rzeczy odnoszące się do przyszłości tej osoby. Często dowiedziawszy się jedynie daty czyichś urodzin może dokładnie określić zdarzenia z przeszłości i przyszłości ludzi, których nigdy nie widziała.

Oдноśnie "wewnętrznego głosu", który do niej przemawia, mówi ona: "Ten głos często do mnie przychodzi, a ja zawsze go słucham". Często otrzymuje także wizje i objawienia od mocy, duchowych, które przez odpowiednie badania i cześć dla świętego Słowa Bożego mogłyby rozpoznać jako pochodzące od demonów szatana, lecz jest przez nie oszukiwana, by wierzyła, że pochodzą one od Boga i Jego świętych aniołów. Ksiądz rzymskokatolicki powiedział jej, że kiedykolwiek widzi ona w swych wizjach purpurę i złoto (co często ma miejsce), puka do wysoce duchowego królestwa. (Zobacz złoto i purpurę w Obj.17:4).

JEJ WIZJA WĘŻA ITP.

Po wielu latach przepowiadania zdarzeń jednostkom i prorokowania wydarzeń historycznych Jeane Dixon, obecnie mężatka, otrzymała wizje i objawienia dotyczące szczególnie religii. Pierwsze z nich przyszło do niej około północy 14 lipca 1952 roku w Waszyngtonie. Powinno ono być wystarczające, by zwrócić jej uwagę na swe złe źródło. Mówi ona, że gdy leżała w łóżku, przykryta tylko prześcieradłem, poczuła drgania materaca. Odwróciwszy się ku wschodowi, zobaczyła węża. Stopniowo owinał się on dookoła jej ciała. "Nie bałam się, instynktownie wiedziałam, że ma mi on pokazać, jak słabo rozumiem życie". (Podobne do reakcji matki Ewy - 1 Mojż. 3:1-6,13).

Pani Dixon twierdzi, że gdy rozmiary węża wzrosły, odwrócił on swą głowę i spojrział jej w oczy. "W nich znajdowała się wszystkowiedząca mądrość wieków. Chociaż pokój pogrążony był w całkowitej ciemności, teraz kąpał się on w olśniewającym

świetle. Jaskrawo ufarbowany, na żółto i czarno wąż, miał wielkie szczęki podobne do miniaturowych piramid. Nie mówił nic, ale obniosłam wrażenie, iż mówił mi, że mam się jeszcze dużo, dużo nauczyć. Odwrócił głowę, znowu spoglądając ku wschodowi i na mnie, jak gdyby chciał powiedzieć, że także i ja muszę patrzeć na wschód, szukając tam Boskiej mądrości i kierownictwa. Zrozumiałam, że mówił mi, iż gdyby moja wiara była odpowiednio mocna, mogłabym zgłębić część tej Boskiej mądrości. Wiedziałam, że mam Boskie poparcie, gdyż wytrwałe spojrzenie gada przesiąknięte było miłością, dobrocią, mocą i wiedzą. Przez moje jestestwo przebiegło poczucie pokoju na ziemi ludziom dobrej woli. Miałam wrażenie zawieszenia, a zarazem stabilności. Od łóżka do okna na wschodzie ciągnął się purpurowy promień, a gdy tak patrzyłam, wąż stopniowo wycofał się ku moim stopom".

Pani Dixon utrzymuje, że następna wizja (zobacz "*Dar prorokowania*", s. 175) miała miejsce w czasie pobytu w katedrze św. Mateusza, gdzie wybierała "dziesięć purpurowych naczyń, w których przygotowywała zapalenie w czyjejś intencji świec. Gdy sięgnęła do swej portmonetki po monety, stwierdziła, że jej ręce zaplątały się w masie purpurowych, złotych kuleczek. Z czią obserwowała jak małe kulki dryfujące w górę, stopniowo tworzą masę purpurowych krążków oblamowanych złotem, otaczają kolana posągu św. Marii Panny, podnoszą się łagodnie, i jak nachylona ku górze aureola obejmuje jej piersi i głowę".

A oto jej własna analiza tej wizji: "Twarz świętej Matki stała się żywa ... nagle jasne promienie oświetliły wszystkie możliwe religie i ludzi. Katedra napełniła się chłopami w chustkach na głowie, królami i królowymi w królewskich strojach, bogatymi i biednymi każdej narodowości i wyznania. Nie widziałam ani jednej wolnej ławki. Wszyscy byli skąpani w tym samym słonecznym świetle, a ja miałam wrażenie, że stoję na czymś tak miękkim, jak niedawno spadły śnieg. Opanował mnie niezwykle spokoj, zrozumiałam, że sobór naszego Kościoła zgromadzi wkrótce religie i narodowości

świata pod dachem Stolicy Apostolskiej w Rzymie". Opowiadając tę wizję przyjaciółce, powiedziała: "Nasz Kościół zwoła wielki sobór wszystkich wiar i wyznań. Będą reprezentowane narody ze wszystkich krajów, a ostatecznie wszystkie religie złączą się pod jednym słońcem. Nasza Stolica Apostolska w Rzymie rozpocznie ten ruch".

Pani Dixon podaje kolejną wizję, jaką doznała w czasie modlitwy na klęczkach w katedrze św. Mateusza, trzymając w ręce kryształową kulę. Mówi, że pojawił się przed nią obraz świętej Matki "ubranej w fałdzysty purpurowy błękit w otoczeniu złotych i białych promieni formujących świetlistą aureolę wokół całej jej osoby ... Z jednej strony widziałam papieża ze ściekającą z twarzy krwią, kapiącą na jego lewe ramię ... Widziałam ręce wyciągnięte po tron, lecz nikt na nim nie siedział, zrozumiałam więc, że jeszcze w tym wieku papież zostanie zraniony. Gdy to się stanie, głowa Kościoła będzie posiadała inne niż papież insygnia. Ponieważ nieziemska światłość wciąż jasno świeciła na papieski tron, zrozumiałam, że władza w dalszym ciągu tam będzie, ale nie będzie spoczywała w osobie papieża".

Biblia oczywiście opisuje, szczególnie w księdze Objawienia, lepiej i dużo dokładniej upadek symbolicznego Babilonu i władzy papieskiej. Jak lekkomyślnym i niebezpiecznym jest udawanie się do szatana, jego złych duchów i ich ludzkich pośredników po informacje, które często są bardzo zwodnicze, zamiast całkowicie ufać Jehowie i Jego wszystko przewyższającej mądrości! Nie możemy sobie wyobrazić prawdziwych sług Pana uciekających się w rozpoznawaniu Jego woli do takich metod jak kryształowe kule, karty, deski ouija, seanse, pukania w stół, podnoszenia stołu, horoskopy i szczęśliwe dni. Ciągłe powinniśmy unikać konsultowania się z wróżbiarzami, wróżbitami, wrózkami, czarownicami, nekromantami, wieszczbiarzami, czarodziejami czy pozostającymi w kontakcie z duchami, z których wszyscy znajdują się pod Boskim przekleństwem (5 Moj. 18:10-14).

– ROZDZIAŁ 7 –

ESP, DESKI OUIJA, UFO I NARKOTYKI

Demony posługują się ESP, deskami ouija, itp. Niezidentyfikowane Obiekty Latające. "Latające Talerze" stają się groźbą. Demony dążą do przejęcia całkowitej kontroli. Demony a nadużycie narkotyków.

WYWOŁUJĄCYM DUCHY można stać się nieświadomie przez "zabawę" kartami tarot, deseczką dla medium do pisania w czasie seansów lub deską ouija, przez uprawianie praktyk ESP, podnoszenie stołu, pukanie w stół, jasnowidztwo, ponadmysłowe słyszenie, czytanie kryształowych kul, które to metody upadłe anioły szatana, jego demony, stosują do bezpośredniego kontaktu z tymi, którzy z ciekawości albo korzyści osobistej lub innych powodów są na tyle nierozsądni, by współpracować w ten sposób z siłami szatana, poddając się ich wpływowi i kontroli.

DEMONY POSŁUGUJĄ SIĘ ESP, DESKAMI OUIJA ITP.

Odnosnie ESP Associated Press dla przykładu donosi, że David Hoy, czterdziestoletni pastor baptystyczny, który swój stopień teologiczny otrzymał w Południowym Seminarium Teologicznym Baptystów w Louiseville, w swych wykładach radiowych oraz w salach wykładowych głosi ewangelię psychiczną. Napisał on cztery książki na temat nauk tajemnych i, jak twierdzi, jest święcie przekonany, że ESP jest dla każdego i może ulepszyć świat. Powiada, że swych zdolności prorokowania używa do wszystkiego, począwszy od udzielenia gospodynie pomocy w znalezieniu nożyczek, poprzez inwestowanie w interesy handlowe do przepowiadania wypadków i prorokuje on dużo przyszłych wydarzeń, z których wiele się sprawdza.

Oprócz pisania książek i notowania uwag w jaki sposób rozwijać ESP, Hoy wykłada rocznie na sześćdziesięciu do siedemdziesięciu uniwersytetach i przeprowadza cotygodniowe, godzinne, telefoniczne programy radiowe dla stacji radiowych w Cincinnati, Kansas City i Pittsburghu. Oczekując, że wkrótce stanie się milionerem, mówi, iż znajomość ESP jest "jak przypominanie sobie czegoś, co jeszcze się nie zdarzyło. To nie jest obraz, to nie są słowa - to jest go prostu tam, w twoim umyśle. Starając modlić się do kogoś z innego świata, wypróbowałem religię. Doświadczyłem ciągłego polegania na przyjaciółach. Żadne z nich nie dało mi odpowiedzi na życie. ESP tak. Do rozwinięcia ESP potrzeba tylko chęci stania się od niej zależnym. Trzeba patrzeć do wewnątrz. Zanim pokochasz innych, musisz pokochać samego siebie. Zaufanie do intuicji ESP wyrabia się przez śledzenie procentu trafień i chybień".

Zgadzamy się że ESP - jak wszystkie inne kontakty ze złymi duchami - zawiera trafienia i pudła. Ci, którzy ją praktykują, narażają się na podporządkowanie szatańskiemu kierownictwu i kontroli.

Deska ouija jest kolejnym przyrządem używanym przez "duchy" do bezpośredniego kontaktu. Wielu traktuje deskę jedynie "jako zabawę" i nie przeczuwa jej źródła i niebezpieczeństw.

Historycy utrzymują, że podobne do deski ouija przyrządy były używane przez Egipcjan i inne ludy starożytne. Taki przyrząd "był używany w czasach Pitagorasa, około 540 roku przed naszą erą" (*Encyklopedia nauki psychicznej*, s. 270). Ammianus Marcellinus, bizantyjski historyk z IV wieku naszej ery, opisał instrument do wróżenia zawierający wahadło i litery alfabetu na okrągłym metalowym wieńcu. Podnoszenia i pukania w stół stosowane były w czasach starożytnych i we wiekach średnich, ale popularność zdobyły dopiero w XIX wieku. Udzielane odpowiedzi zawierały "tak" lub "nie"; także litery alfabetu były nazwane, stół reagował

przy odpowiednich literach i można było w ten sposób budować zdania.

Zaraz po 1850 roku M. Planchett, francuski spirytysta, wynalazł "planchette", mały stół w kształcie serca, a trzema nogami, z których jedna była grafitowym ołówkiem. Gdy palce operatora zostały lekko na nim umieszczone, instrument sporządzał pismo. Demony używają podobnej metody w komunikowaniu się "pismem duchowym", gdzie osoba siedzi odprężona z ołówkiem w rękę i po pewnym czasie zaczyna automatycznie pisać.

Deska ouija, opatentowana w roku 1892, jest wygodniejszą, bardziej zwodniczą i popularniejszą "zabawką". Odpowiada "tak" lub "nie", zapisując informacje dla jednego lub kilku operatorów, których palce spoczywają lekko na filcowej, łatwo przesuwającej się wskazówce w kształcie serca. Odpowiada ona na głupie i osobiste pytania, przepowiada losy, udziela porad i przekazuje informacje ze świata duchowego, czasami rzekomo pochodzące od naszych zmarłych przyjaciół (popierając w ten sposób pierwsze kłamstwo szatana - 1 Mojż. 3:4,5; Jan 8:44; porównaj Kazn. 9:5,6,10; Ijob 14:21; Ps. 6:6; 115:17; 146:4; Dan. 12:2).

W czasie i wkrótce po zakończeniu dwóch faz wojny światowej wielu ludzi zakupiło deski ouija, by porozumiewać się, jak błędnie mniemali, ze swymi zmarłymi, obecnie żyjącymi w świecie duchowym. Ostatni przyływ ogólnego zainteresowania naukami tajemnymi doprowadził do wzrostu sprzedaży desek ouija. W roku 1967 stała się ona w Ameryce ulubioną deską zabawy, jej sprzedaż od tego czasu wynosi przeciętnie dwa miliony sztuk rocznie.

Wiele jest dowodów na to, że siły nadprzyrodzone działają przez deski ouija. Można je wymienić w trzech punktach:

(1). Otrzymywane informacje często przekraczają możliwości świadomego lub podświadomego działania umysłu operatora. Dowodzi tego ogromna ilość przeprowadzonych doświadczeń.

(2). W doświadczeniu odnotowanym w sprawozdaniu *Amerykańskiego Towarzystwa Badań Psychiczych* deska ouija obsługiwana przez operatorów z zawiązanymi oczami, działała sprawnie; jej alfabet został przestawiony, podczas gdy powierzchnia deski była zakryta przed wzrokiem operatorów. Pracowała z taką szybkością i dokładnością, iż dowiodła niezbicie, że jakaś nadludzka moc łączyła się z osobowością operatorów, prowadząc ruchy ich mięśni.

(3). Wiele przypadków "opętania", występujących po okresie posługiwania się deską ouija, dowodzi faktu, że poprzez medium dochodzi do nadprzyrodzonego kontaktu. Media i parapsycholodzy otrzymują listy od setek ludzi, którzy doświadczyli "opętania" (podbicia swojej osobowości). Ksiądz Donald Page, znany jasnowidz i egzorcysta Chrześcijańskiego Kościoła Spirytualistycznego, powiedział, że większość jego przypadków "opętania" to "ludzie, którzy używają deski ouija" oraz że "jest to jeden z najłatwiejszych i najszybszych sposobów stania się opętanym" ("*Człowiek, Mit, Magia*", nr 73, s. 2060).

Deska ouija jest bardzo niebezpiecznym instrumentem. Niektórzy zabawiają się nią, by zdobyć zdolności psychiczne. W miarę jak człowiek coraz bardziej angażuje się jego fascynacja nią może doprowadzić do uzależnienia się od niej oraz do jednoczesnego poddania jej swej własnej woli. Po pewnym czasie odpowiedzi na pytania pojawiają się w umyśle operatora zanim zostaną zapisane. W końcu deska ouija może zostać pominięta, a w zastępstwie operator może usłyszeć głos. Z początku głos ten może udzielać dobrych porad i starać się być bardzo pomocnym, ale w miarę jak taka osoba poddaje się i dostaje coraz bardziej pod wpływ demonów głos ten (nawet kilka głosów) w coraz większym stopniu

kieruje myślami ofiary, jej słowami i czynami. Niekiedy podszepty demonów są bluźniercze i sprośne, ich sugestie zmysłowe, seksualne, a nawet mordercze. Mogą oni doprowadzić swą ofiarę w rozpacz do popełnienia samobójstwa, śmiać się z niej, mówić jej, że nie ma już dla niej nadziei, doradzając, by także i ona - jak to nazywają - "dobrze się bawiła".

Można by zacytować wiele tragicznych wypadków, lecz nasze rozważania o desce ouija zakończymy następującym oświadczeniem dra Carla Wicklanda: "Na poważny problem alienacji i obłąkania jakie towarzyszy lekkomyślnym eksperymentom psychicznym po raz pierwszy zwróciłem uwagę na kilka osób, których pozornie nieszkodliwe eksperymenty z automatycznym pisaniem i deską ouija skończyły się obłądem. Okazało się konieczne skierowanie ich do zakładu dla obłąkanych. ... Mą uwagę zwróciło wiele innych zgubnych skutków używania pozornie niewinnej deski ouija" (*Trzydzieści lat wśród zmarłych*, ss.16,17).

NIEZIDENTYFIKOWANE OBIEKTY LATAJĄCE

Wyrażenie "Niezidentyfikowane Obiekty Latające" (UFO) używane jest przez autorytety rządowe Stanów Zjednoczonych dla określenia obiektów potocznie zwanych "latającymi talerzami". W 1947 roku pewien dziennikarz nad górą Rainier w Stanach Zjednoczonych dostrzegł dziwny, okrągły, metalowy obiekt, który nazwał "latającym talerzem". Podobne obiekty były zauważane na niebie, a od 1950 roku nawiedzają one falami różne części globu ziemskiego, ukazując się coraz częściej. Do roku 1952 liczba doniesień o UFO była tak duża, że Centralna Agencja Wywiadowcza Stanów Zjednoczonych (CIA) martwiła się, by nie doszło do szybkiego ataku na kraj. W rezultacie utworzono zespół naukowy mający zająć się zbadaniem dowodów na miejscu i poinformowaniem CIA o wynikach badań. W dniach od 14 do 17 stycznia 1953 roku pod nagłówkiem "Naukowy Zespół Doradczy o

Niezidentyfikowanych Obiektach Latających" zostały przedstawione dane o UFO, w których przeanalizowano 75 wypadków dostrzeżenia UFO w latach 1931-52. Zespół doszedł do wniosku, że dowody przedstawione na temat UFO nie wykazują "żadnej oznaki, by zjawiska te przedstawiały bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa narodowego".

Rząd amerykański starał się uciszyć powszechny alarm społeczeństwa przez "ujawnienie" UFO jako balony atmosferyczne, meteory, ptaki, samoloty, odbicia atmosferyczne, pioruny kuliste, fatamorgany, mistyfikacje itp. Pozostaje jednak duża liczba pojawień się UFO do których nie pasują te wyjaśnienia, a dla których jedyne prawdziwe wyjaśnienie podaje według nas "*Bible Standard*" z lipca 1953. Jest ono w zgodzie z Pismem Świętym, wypełnieniem się proroctw odnoszącym się do naszych czasów i dowiedzionymi faktami: są one mianowicie *kierowane przez złe istoty duchowe*. Rozpowszechniono miliony egzemplarzy odpowiednich broszurek. Dalsze dowody na to, że "latająca talerze" kierowane są przez złe duchy komunikujące się z rodzajem ludzkim, które niekiedy są bardzo przyjazne, ale czasem wrogie a nawet zawzięte.

Żli aniołowie przez wieki czynili cuda i uosabiali zmarłych. Z powodu niedokładnego studiowania Biblii lub chęci dania wiary przeciwnym wierzeniom średniowiecznym tysiące chrześcijan zostało przez nich zwiedzionych. Demony oczywiście nie przeoczyłyby korzyści płynących z używania "latających talerzy" w dzisiejszym, tak kosmicznie zorientowanym świecie. Ponieważ mogą one uosabiać zmarłych, równie łatwo mogą przedstawiać się jako rzekome istoty z innych światów, przybierając formę inteligentnie wyglądających "małych, zielonych ludzików" itp. pozornie przystosowanych do życia w innych warunkach. Są one doprawdy bardzo zwodnicze.

Ludzie w ogólności są oszukani, łącznie z głowami rządów, naukowcami, mediami itp., nie rozpoznając ich jako demony szatana. Posłuchajmy dla przykładu, co mają do powiedzenia media:

Medium Bernadine Villaneuva, która prorokowała rezygnację Spiro Agnew, mówi: "Załogi UFO przybywają z wysoko rozwiniętą wiedzą o medycynie, przestrzeni oraz technologii i chcą się z nami tym podzielić. Ci obcy porozumiewają się jednak poprzez ESP, musimy więc najpierw nauczyć się jej używać, zanim uda nam się skorzystać z tej zaawansowanej wiedzy".

Medium Do Anderson który przepowiedział aferę Watergate, mówi podobnie: "Goście UFO stwierdzali, że potrzebujemy ich pomocy; chcą nas uczyć, lecz najpierw, będziemy musieli rozwinąć nasze zdolności telepatyczne".

Sybil Leek, będąca jednym z najsłynniejszych mediów świata, mówi: "Zanieczyściliśmy środowisko naturalne ziemi, teraz zagrażamy także zanieczyszczeniem środowiska przestrzeni kosmicznej. Goście UFO są zaniepokojeni tym, co robimy, krążą więc wokół nas jak siła ochraniająca".

Jacqueline Eastlund, medium które przepowiedziało wielki wzrost pojawień się UFO w roku 1973, powiedziała: "Myślę, że są oni siłą ochronną kontrolującą nas; są przygotowani, jeżeli okaże się to konieczne, do interwencji przez kontrolowanie ludzi wpływowych - lecz przybyli, by nas zbawić, a nie podbić".

Katherine Sabin, która jest autorką kilku wybitnych przepowiedni, utrzymuje, że "pewni obcy chodzą teraz pośród nas, przybierając wygląd fizyczny podobny do człowieka; prawdopodobne jest, że kontrolują już kilka kluczowych postaci świata".

Ksiądz Monte Ellis, medium znane bardziej jako Akashan, twierdzi, że goście z UFO "mogą opanować wybitne osobistości i wpływać na przebieg wypadków w świecie". Dowodzi, że już zmienili życie pewnych ludzi i że "gdy ktoś ulegnie zmianie, nigdy już nie będzie taki sam".

"LATAJĄCE TALERZE" STAJĄ SIĘ GROŻBĄ

George Fawcett z Mount Airy jest znanym autorytetem w sprawie "latających talerzy" [zobacz *BS 428*]. Po dwudziestu sześciu latach badań zgromadził on szesnaście szuflad dokumentów zawierających osiemset zdjęć UFO, czterdzieści osiem albumów z wycinkami z gazet, trzy tysiące listów oraz czterysta cztery książki na ten temat - nazywa je zbiorem "sanceriana" (materiałami o "latających talerzach"). Otrzymuje miesięcznie dwieście listów dotyczących UFO. Sądzi, że zanosi się na coś więcej niż tylko spalona trawa, oszalałe psy, przestraszeni rybacy czy pomarańczowe światła skaczące po niebie. Według niego obecne poruszenie tymi widowiskami trwa już ponad dwa lata, lecz doniesienia o nich pojawiają się tylko w lokalnych czasopismach, więc ludzie na ogół nie wiedzą, co się dzieje. Mówi, że "na całym świecie doniesienia o UFO nadchodzą w liczbie od sześciu do pięćdziesięciu na godzinę, a tylko dziesięć procent z nich jest odnotowanych w prasie".

Fawcett twierdzi, że przeciągające się badania UFO prowadzone przez Siły Lotnicze z nieznanых powodów zostały przerwane, nie wypełniwszy, jak utrzymuje, zadań wynikających z odpowiedzialności rządu za walkę z pozaziemskim wtargnięciem - jeśli nie inwazją - pozostawiając cały przedmiot zawieszony w biurokratycznym zapomnieniu. W rezultacie, jak twierdzi, UFO stały się groźbą. W wyniku zauważenia UFO ludzie są ranieni oraz porywani, nigdy już nie widziani. Niektórzy są paleni lub zabijani przez "promienie świetlne" wystrzelone z UFO. Gospodarstwa są uszkodzane, samochody wymykają się spod kontroli, a silniki

przestają pracować. Dwa razy w przeszłości złapanie UFO na radarze skłoniło dalekosiężne bombowce amerykańskie do startu w kierunku Związku Radzieckiego.

Według Fawcetta astronauta amerykańscy i kosmonauci radzieccy widują UFO już od chwili pierwszego lotu w przestrzeń kosmiczną w 1962 roku, kiedy to John Glenn, pilotujący w kabinie Mercurego, zauważył trzy obiekty podążające za nim i doganiające go na różnych prędkościach. Najnowsze dwa epizody, w których astronauta Skylaba II i III dostrzegli i sfotografowali ścigające ich UFO, ustalają ich liczbę na co najmniej dwadzieścia. (Zobacz BS 428 z opisem UFO podążających za Apollo 12).

UFO nie lubią, gdy się im przeszkadza lub wtrąca do ich spraw. W kwietniu 1962 roku UFO eksplodowało w godzinach nocnych nad Nevadą. Zostało zauważone przez radary dwunastu stanów. Eksplodowało nagle około siedemdziesięciu mil na północny zachód od Las Vegas, gdy przemieszczało się nad Nevadą ścigane przez odrzutowe samoloty przechwytyjące, tworząc na niebie olbrzymi, świecący blask widziany w niektórych rejonach Kalifornii. Wielu mniemało, że była to eksplozja atomowa. Wypadek ten nigdy nie znalazł się w doniesieniach środków masowego przekazu. Demony mogły oczywiście łatwo spowodować eksplozję, nie doznając przy tym żadnych obrażeń.

Niedaleko elektrowni atomowej w Hanford, w pobliżu Waszyngtonu, myśliwski samolot przechwytyjący F-94 złapał na swym radarze nieznany, szybko zbliżający się obiekt. Przed pilotem pojawił się nagle czerwony żar i zobaczył on pojazd w kształcie dysku znacznie większy niż jego odrzutowiec. Nastąpiła zabawa w kotka i myszkę, lecz za każdym razem gdy pilotowi udało się uzyskać pozycję i przygotować się do strzału, UFO podrywało się pionowo w górę, wychodząc poza jego zasięg. Następnie obiekt nagle się zatrzymał, zabłysnął dwa razy jasnym czerwonym światłem i błyskawicznie popędził po nocnym niebie.

Nad Stanem Nowy Jork odrzutowiec Sił Lotniczych ścigał jasny, świecący, okrągły obiekt. Gdy samolot zbliżył się do niego, wewnątrz kabiny odrzutowca stało się tak gorące, że pilot i operator radaru nie mogli wytrzymać i wyskoczyli ze spadochronem. Samolot rozbijając się, zabił dwoje dzieci i ich rodziców. Niektóre samoloty wojskowe zaginęły w pościgu za UFO.

Stany Zjednoczone i Związek Radziecki są obecnie zaangażowane w niebezpiecznym przedsięwzięciu - sprowadzeniu na ziemię nietkniętego UFO. Część naukowców twierdzi, że UFO najwidoczniej wiedzą, w jaki sposób wytworzyć wokół pojazdu pole antygravitacyjne umożliwiające wykonanie skrętu pod kątem dziewięćdziesięciu stopni z szybkością stu do pięciuset mil na godzinę. Radar marynarki wojennej zanotował nawet raz przypadek UFO poruszających się z szybkością cztery tysiące osiemset mil na godzinę. Jeden z obiektów wykonał przy tej szybkości ostry skręt. (Wydaje się to być zadziwiające - ale zauważmy, że złe duchy praktykują lewitację, jak to często można zobaczyć w telewizji, gdzie podnoszą do góry pianina i inne przedmioty, powodując unoszenie się i zawieszenie ciał ludzkich w powietrzu bez żadnego widzialnego podparcia itp.)

DEMONY DAŻĄ DO PRZEJĘCIA CAŁKOWITEJ KONTROLI

Demony w celu zbliżenia się do człowieka używają dzisiaj wielorakich dróg. Ostatecznym ich celem jest pełna kontrola. By ją uzyskać stosują pięć kolejnych stopni: sugestię, odwrócenie uwagi, wrażenie, obsesję i opętanie. Według 2 Piotra 2:4 i Jud. 6 w miarę jak coraz bardziej wchodzimy w dzień sądu demony uzyskują większą swobodę. W sugestiach swych zbliżają się nie przez niesfalszowane łaski Boskiego Ducha Świętego, lecz głównie przez ułomności upadłego ludzkiego umysłu, takie jak pycha, próżność, zarozumialstwo, zwątpienie, samolubstwo, nieodpowiednie poządliwości seksualne, chciwość, zawiść, zazdrość, złośliwość itp.

Przystępują także przez niewiedzę, lęk, łatwowierność, przesady i ciekawość (która szeroko otwiera "puszkę Pandory").

Biblia mówi nam (Jak. 4:7): "... dajcie odpór dyjabłu, a uciecze od was". Demony muszą zatem złamać wszelki opór człowieka zanim mogą przystąpić i przejąć nad nim kontrolę. Z wieloma jednostkami czynią to przez sugestię, odwrócenie uwagi i wrażenie. Niekiedy podchodzą przez hipnotyzerów lub innych, którzy łamią wszelki opór, każąc ofierze *odprężyć się, rozluźnić i poddać się*, by w ten sposób całkowicie przejść pod ich wpływ i stać się zależnym od ich woli. Chrześcijanie, którzy poświęcili swe życie Bogu, oddali Mu swoją wolę, by czynić Jego, oczywiście nie powinni poddawać swej woli żadnym ludzkim istotom czy też innym wpływom. Zakłady obłąkanych i szpitale psychiatryczne donoszą o wielu przypadkach obsesji szatańskiej i demonicznego opętania. Obyśmy wraz z innymi poświęconymi chrześcijanami mogli wiernie zaśpiewać:

*Pierwszy przystęp ślepej chęci
Albo pychy pragnę znać,
Aby woli swej nie nęcić,
By płonący ogień zgasił.*

DEMONY A NADUŻYCIE NARKOTYKÓW

W naszych czasach demony bardzo zręcznie i skutecznie używają, szczególnie wśród młodych, różnych halucynogennych i "rozstrajających umysł" narkotyków, takich jak marihuana, pigułki dla dodania, animuszu, LSD, barbiturany, amfetaminę, kokainę, morfinę, opium i heroinę; jak również różne rodzaje napojów alkoholowych. Używają oni tych rzeczy, by skłonić daną osobę do *odprężenia, rozluźnienia się*, aby w ten sposób złamać jej wolę i tak ją otworzyć, by wejść w nią w celu jej używania lub kontrolowania. *Celem ich jest pełne opętanie!*

Wielu młodych ludzi, i nie tylko, łatwo skłania się do zażywania takich narkotyków i napojów alkoholowych, nie zdając sobie sprawy z poważnych następstw, które zwykle do końca życia wpływają na nich niekorzystnie. Dobrze znane są ich właściwości kształtowania nałogu, na przykład, przyjmowanie heroiny wywołuje tak zwany głód narkotyczny, którego zaspokajanie niemal zawsze prowadzi do zbrodniczego życia. Dowody przedstawione w *Doniesieniach Konsumenta* z marca 1975 roku wydają się wskazywać, że palenie marihuany (1) nieodwracalnie uszkadza mózg i przedwcześnie go postarza, (2) obniża odporność organizmu na choroby zakaźne i raka, (3) zwiększa prawdopodobieństwo urodzenia dzieci z wadami wrodzonymi i chorobami dziedzicznymi, (4) powoduje przedrakowe zmiany w płucach oraz uszkadza je i (5) może spowodować u mężczyzn bezpłodność, impotencję bądź jedno i drugie. Podobnie złe skutki wywołują także i inne "ostre" środki.

Niektórzy zwracają się do narkotyków i alkoholu jako sposobu wyrażenia faktu, że są dorosłymi i spodziewają się być odpowiednio traktowani. Niektórzy buntują się przeciwko władzy rodzicielskiej lub jakiegokolwiek innej, wybierają więc nadużywanie leków lub alkoholizm jako dowód ich buntu. Inni skłaniają się ku nim, gdyż są rozczarowani, przygnębieni, zniechęceni do życia lub po prostu ciekawi.

Młodzi ludzie i inni są zwykle namawiani przez tych, których wysoko cenią i którym pozostawiają kierownictwo. Bardzo często, zamiast szukania wzoru u swych rodziców lub innych ludzi, którym leży na sercu ich największe dobro, naśladują oni popularne grupy rockowe, ich muzykę, śpiew i styl życia. A niektórzy popularni piosenkarze rockowi, nagrania których są szeroko rozpowszechnione, śpiewają o zażywaniu narkotyków, przedstawiając je bardzo pochlebnie, zbliżając do nich młodych ludzi, łamiąc ich opór i czyniąc bardziej podatnymi na ich użycie.

Mówi się, że podczas gdy Beatlesi, wokalna grupa rockowa, przebywali poza urzędowymi pokojami królowej Anglii w Pałacu Buckingham w Londynie, oczekując na otrzymanie jednego z największych zaszczytów, jaki Wielka Brytania może nadać takiej grupie (Członek Imperium Brytyjskiego - MBE), weszli przedtem do pokoju obsługi i "odurzili się" marihuaną.

Inna wybitna gwiazda muzyki rockowej, Grace Slick, została zaproszona na przyjęcie do Białego Domu w Waszyngtonie, gdzie starała się przemycić LSD, by wsypać do ponczu, i "wstawić" wszystkich uczestników przyjęcia.

Wielu młodych ludzi, dowiadując się o takich zdarzeniach, traktuje je jako żarty z "elity". W rezultacie odrzucają wszelkie hamulce przeciw używaniu mocnych narkotyków i towarzyszącemu im złu, jak na przykład opętanie przez demony.

Niektórzy wykładowcy, jak Timothy Leary, profesor z Harvardu, mówią studentom, że LSD jest największym dotychczas stworzonym przez Boga lekiem, który daje doświadczenie religijne, wielki rozwój umysłu i głębszy wgląd wewnątrz samego siebie. W efekcie wielu wykładowców i studentów akceptuje takie "leki".

W ten sposób wielu, szczególnie młodych, skłonnych jest mniemać, że narkotyki nie są wcale tak szkodliwe i że słuszne jest eksperymentowanie z nimi. Po raz pierwszy biorą je często pod wpływem prowokacji - niektórzy z ich przyjaciół nazywają ich tchórzami, jeśli tego nie zrobią.

Wielu przywódców świeckich i religijnych rozpoznało wielkie niebezpieczeństwa kryjące się w nadużywaniu narkotyków i alkoholu, wypowiadając się przeciwko nim.

Wśród wielu innych także Art Linkletter, popularny telewizyjny artysta kabaretowy i wykładowca, którego najmłodsza córka zmarła z powodu nadużycia narkotyków - wypowiada się przeciwko tej szkodliwej praktyce.

Nawet papież opowiedział się przeciwko temu, stwierdzając niedawno, że "całe społeczeństwa dostały się pod wpływ diabła", że "seks i narkotyki dostarczają szatanowi sposobów przeniknięcia rodzaju ludzkiego". Po raz pierwszy całe przemówienie poświęcił papież omówieniu diabła.

– ROZDZIAŁ 8 – EGZORCYZM

Film "Egzorcysta". Nie mamy konsultować się z pośrednikami szatana. Pomocne wskazówki.

BIBLIA może nam wiele powiedzieć o opętaniach demonicznych i egzorcyzmie, o wypędzaniu z ludzi demonów, złych duchów.

Egzorcyzmu dokonywał Jezus i Apostołowie (Mat. 8:16,28-34; 9:32,33; 12:22; 15:22-28; 17:14-21; Mar. 9:14-29; 16:9; Dz.Ap. 5:16; 8:7; 16:16-18). Samemu Jezusowi przypisano opętanie przez demony, a ich wypędzanie przezeń tłumaczono mocą szatańską (Mat. 9:34; 10:25; 12:24-30; Mar. 3:22-30; Łuk. 11:15; Jan 7:20; 8:48; 10:20). Łatwo jest wyobrazić sobie kogoś opętanego przez demony, gdy tak w rzeczywistości nie jest. Demony starały się zdyskredytować Jezusa i Apostołów nawet przez wydawanie o nich dobrego świadectwa (Mat. 8:29; Mar. 1:23,24; 3:11; 5:7; Łuk. 8:28; Dz.Ap. 16:16-18; 19:13-16).

Dla tych, którzy znają Pismo Święte, szanują i przyjmują je jako natchnione przez Boga, jest zupełnie oczywistym, że istnieje świat

demonów. Ludzie Boży są dziećmi światła, nie ciemności (1 Tes. 5:1-5). Powszechna wśród rodzaju ludzkiego degradacja jest w dużej mierze wynikiem wpływu demonów. Apostoł Paweł napomina: "Obleczyć się w zupełną zbroję Bożą, abyście mogli stać przeciwko zasadzkom dyjabelskim. Albowiem nie mamy boju przeciwko krwi i ciału, ale przeciwko księstwom, przeciwko zwierzchnościom, przeciwko dzierzawcom świata ciemności wieku tego, przeciwko duchownym złościom, które są wysoko" (Efez. 6:11,12).

Sugestie, odwrócenie uwagi i wrażenia otrzymywane od demonów szatana mogą zadomowić się w jednostce do tego stopnia, że staje się ona otoczona czy też nawiedzana złymi myślami, pożądaniami, uczuciami lub namiętnością, a jeśli obsesja nie napotyka na opór, doprowadzić może do całkowitej demonicznej kontroli i opętania.

Jest to dobrze zilustrowane na przykładzie Judasza Iskarioty. Złe sugestie, które on przyjął i przyswoił w swym sercu, sprowadziły go z drogi prawdy i sprawiedliwości. Sugestie te nie zostały odparte, lecz wytworzyły głębsze wrażenia, co doprowadziło do powstania obsesji na punkcie wykonania złego zamiaru (Mat. 26:14-16). W ten sposób szatan wchodząc w niego doprowadził go do stanu obsesji (Łuk. 22:3-6) - zaszczerpił w sercu Judasza myśl o zdradzeniu Jezusa (Jan. 13:2). Gdy Jezus wielokrotnie ostrzegwał Judasza i ostatecznie zdemaskował go mówiąc, by się zdecydował i szybko działał, Judasz całkowicie uległ szatanowi jako swemu panu, a szatan wstąpił weń w pełnym tego słowa znaczeniu i całkowicie go opętał (Jan 13:21-30).

W naszych czasach niepewności, niebezpieczeństwa, zmartwienia, zamieszania i ucisku alarmujący jest powszechny wzrost wielkiego zainteresowania nadprzyrodzonymi zjawiskami psychicznymi, mistycyzmem, spirytyzmem, satanizmem i naukami tajemnymi oraz praktykowania ich. Biblia przepowiedziała, że tak będzie (1

Tym. 4:1), Uniwersytet w Georgetown podaje, że z całej liczby książek skradzionych z jego głównej biblioteki na sumę ośmiu tysięcy dolarów najwięcej dotyczyło diabła i czarów.

FILM "EGZORCYSTA"

"Egzorcysta", jeden z najbardziej popularnych i kasowych filmów naszych czasów, podobnie jak książka pod tym tytułem, podkreślił dobitnie to zainteresowanie. Niektóre sceny z filmu ukazujące skutki szatańskiego opętania są tak odpychające, że wielu wymiotuje w kinach, traci przytomność, doznaje halucynacji, hysterii, uczucia lęku i przygnębienia.

Niektórzy po obejrzeniu filmu zachowują się bardzo dziwnie, budząc w ten sposób obawę, że sami są nawiedzani lub opętani przez demony. Niektórym trudno jest skoncentrować się, myśleć jasno czy prowadzić logiczne rozmowy. Inni skłaniani są przez "dziwne siły" do wykonywania i mówienia złych rzeczy, przeciwnych ich chęciom. Jeszcze inni po obejrzeniu tego filmu popełniają samobójstwo.

Pewne dziwne rzeczy wydarzyły się także podczas kręcenia "Egzorcysty". Oto niektóre z nich: Na planie wybuchały pożary. Olbrzymi przedmiot, który czcił główny bohater filmu, zniknął; znalazł się on na odległym o tysiące mil Wschodzie. Dziecko jednego z aktorów znajdowało się na plaży, gdy ni stąd ni z owąd przejechał je samochód, a dziecko niemal umarło. Prawie wszystkich grających w tym filmie jakąś rolę spotkały poważne choroby i wypadki (ataki serca, złamania krzyża itp.), a członkowie rodzin wielu z nich zmarli. Wszyscy główni aktorzy oświadczyli, że już nigdy nie będą tacy jak dawniej.

Komentując gwałtowny wzrost zainteresowania demonologią, częściowo wynikający z "Egzorcysty", były arcybiskup Canterbury, Michael Ramsey, powiedział: "Są prawdziwe

egzorcyzmy, ale też krąży wokół nich mnóstwo fałszywych zabobonów".

Czy to przez zabobony, czy też nie, faktem jest, że szatan i jego upadli aniołowie ciągle usiłują wyrzucić na ludzi wpływ i zdobyć nad nimi kontrolę. Niektórzy ludzie posiadają wystarczająco silną wiarę, by w imieniu Pana Jezusa Chrystusa rozkazać demonowi lub demonom by ich opuściły, ufając obietnicy Bożej "dajcie odpór dyjabłu, a uciecze od was" (Jak. 4:7; zauważ przykład naszego Pana - Mat. 4:8-11).

Niektórzy są tak chorzy duchowo, że powinni zwrócić się do uduchowionych poświęconych starszych Kościoła Pana, by się za nich modlili, pomazując takowych oliwą świętego Ducha Bożego. Jeżeli popełnili grzechy, zostaną im przebaczone dzięki modlitwie starszych (Jan 15:7), prawdziwej skrusze i najszczerzszemu pragnieniu wiary uwidocznionym w zwróceniu się do starszych (Jak. 5:14-16). Jeśli kiedykolwiek potrzebny jest egzorcyzm, egzorcyci poproszeni o pomoc powinni być prawdziwymi i pobożnymi naśladowcami Pana Jezusa Chrystusa. Muszą oni posiadać mocną wiarę, a w niektórych wypadkach będą zmuszeni dużo modlić się i pościć (Mat. 17:14-21; Mar. 9:14-29).

NIE MAMY KONSULTOWAĆ SIĘ Z PRZEDSTAWICIELAMI SZATANA

Niektórzy popełniają błąd, udając się do pośredników szatana, w celu pozbycia się dolegliwości fizycznych i wyzwolenia spod kontroli demonów. Oto dla przykładu niektóre doniesienia prasowe:

Rodzice trzyletniej dziewczynki wezwali jasnowidzów, media i egzorcystów, gdyż obawiali się, że dziecko "zostało opętane przez jakąś nadprzyrodzoną obecność". Matka dziewczynki powiedziała: "Kontakty świetlne włączały się i wyłączały, popielniczki spadały

ze stołów, ciężkie meble same się przesuwały, dobrze zamknięte drzwi otwierały się na oścież, a ogrzane pokoje stawały się nagle lodowato zimne". Następnie dodała: "Najbardziej przerażającą ze wszystkiego była zmiana samej Carol. Zaczęła prowadzić z kimś rozmowy, używając słów, jakich żadne trzyletnie dziecko nie może jeszcze znać".

Przed poproszeniem o pomoc jasnowidzów rodzice postanowili zwalczyć ducha przez umieszczenie w pokoju stołowym drewnianego krzyża. "Gdy Carol zbliżała się do niego, jej twarz wykrzywiała się. Jej palce przyjmowały kształt szponów, a zęby się obnażały. To było okropne".

Szerzyciele kłamstw szatana (1 Mojż. 3:4,5; Jan 8:44; 2 Kor. 4:4), jasnowidze, media duchowe i inni jego słudzy, dokonują wielu egzorcyzmów. Nie powinniśmy dziwić się, że w tych "ostatecznych czasach" szatan wypędza szatana i leczy choroby, gdyż widząc swe "królestwo rozdzielone samo przeciwko sobie" (Mat. 12:25; 26) i kruszące się (Ps. 2:9; Obj. 2:27), wie, że czas jego jest krótki (Obj. 12:12). W swych desperackich wysiłkach utrzymania pod swą kontrolą ludzi, stosuje on różnego rodzaju zwodzenia, nawet przypisując Bogu chwałę za sprostowania, jakie sam wnosi do swych własnych błędów, jak również za uleczenia i egzorcyzmy dokonywane przez swoje własne "znamiona wielkie, i cuda" (2 Tes. 2:9,10; Mat. 24:24). W przeciwnym razie nie mógłby on zwieść tak wielu.

Zaprawdę "i szatan sam przemienia się w Anioła światłości", a jego słudzy i kaznodzieje "przemieniają się, jakoby byli sługami sprawiedliwości" (2 Kor. 11:14,15). Rozpowszechniając błędy i praktyki szatyna, wielu jego sług jest szczerymi i przekonanymi, że służą Bogu, podczas gdy w rzeczywistości służą szatanowi (Mat. 7:21-23; Łuk. 13:24-28). Egzorcyści, którzy nie mają prawa występować w imieniu Pana (Ps. 50:16,17), gdyż nie są prawdziwymi uczniami Chrystusa, cierpią z powodu swych

praktyk, a czasami nawet od samych demonów, chociaż mogą czasami osiągnąć pewne dobro (Dz.Ap. 19:13-20).

POMOCNE WSKAZÓWKI

Zachęcamy wszystkich chrześcijan do całkowitego poświęcenia i oddania się Bogu (Rzym. 12:1,2), a następnie uważnego kroczenia śladami Jezusa (1 Piotra 2:21), słuchając tylko Jego głosu, przez który Bóg do nas przemawia, nie zwracając uwagi na żadne inne przeciwne głosy, docierające do nas ze wszystkich stron (Jan 10:4,5,14,27). W naszym poświęceniu się Bogu ślubujemy zrezygnować z naszej woli, a we wszystkim przyjąć Jego jako naszą własną (Ps. 40:9; Żyd. 10:7; Mat. 26:39; Jan 6:38).

Niektórzy jako część swego ogólnego oddania się Boskiej woli złożyli następujące ślubowanie jako sposób na zabezpieczenie się przed obecnymi atakami szatana i jego demonów oraz ich sideł, spirytyzmu, i okultyzmu i stwierdzili, że jest ono bardzo pomocne; gdyż złe moce wkrótce pozostawiają tak ufortyfikowanego chrześcijanina i szukają łatwiejszej zdobyczy:

"Ślubuję Ci, że czuwać będę, by opierać się wszystkiemu, co ma związek ze spirytyzmem lub okultyzmem, pamiętając, iż jest tylko dwóch mistrzów i w rozumny sposób unikać będę tych sideł jaka pochodzących od przeciwnika".

Musimy przywdziać i utrzymać zupełną zbroję Bożą, jeśli chcemy ostać się przed zasadzkami diabła i jego złymi duchami, które są wysoko (Efez. 6:11,12), gdyż szatan jako lew ryczący krąży, szukając kogo by pożarł. Musimy wytrwale z wiarą mu się opierać (1 Piotra 5:8,9). Jeśli zbliża się do nas, zwłaszcza w kuszący lub dokuczliwy sposób, powinniśmy go odepchnąć i zbadać siebie czy trwamy w wierze, czy też w pewnym stopniu jesteśmy niewierni (1 Kor. 11:28; 2 Kor. 13:5).

Jeśli chcemy, aby Bóg wybaczył nam jakikolwiek związek z okultyzmem, musi on być uznany za nieposłuszeństwo wobec Boga, ze skrucną Mu wyznany i odrzucony. Powinniśmy pragnąć i modlić się w imieniu Jezusa o Boskie przebaczenie. Następnie, korzystając z całkowitej pewności wiary, powinniśmy naśladować przykład Jezusa, bezpośrednio rozkazując odejść szatanowi (i/lub jego demonom) Mat. 4:10. Rozkaz nasz powinien być wydany w imieniu naszego Pana Jezusa.

Jeśli zostalibyśmy wezwani do udzielenia pomocy innym dręczonym przez złe duchy, powinniśmy razem z nimi gorąco modlić się w imieniu Jezusa, prosząc o uwolnienie od mocy szatana. Gdy po dokładnym rozpoznaniu (unikajmy pochopnego osądu) wydaje się być to przypadek obsesji lub opętania przez moce szatańskie, możemy, jeśli czujemy się wystarczająco mocni w wierze, naśladować przykład Apostoła Pawła mówiąc: "Rozkazując w imieniu Jezusa Chrystusa, abyś wyszedł od niej" (Dz.Ap. 16:18). Niech Bóg pobłogosławi nas wszystkich w unikaniu sidła szatana, odpieraniu jego pokus i ataków oraz trwaniu w miłości Bożej (Jud. 21). Pamiętajmy, że "jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?" (Rzym. 8:31)!

www.epifania.pl